Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dziś 10 stron — Cena 30 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK

Rok VIII Nr 24 (2340) Łódź niedziela 27 i poniedziałek 28 stycznia 1952 r

Od 27 stycznia do 6 kwietnia b.r.

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji

Uchwała Komisji Konstytucyjnej

SEJM USTAWODAWCZY, POWOŁUJĄC KOMISJĘ KONSTYTUCYJNĄ, POSTANOWIŁ W NAJSZERSZYM ZAKRESIE ZAPEWNIĆ UDZIAŁ W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI LUDOWI PRACUJĄCEMU MIAST I WSI, WSZYSTKIM OBYWATELOM, CAŁEMU NARODOWI.

Projekt Konstytucji to projekt ustawy zasadniczej naszego państwa demokracji ludowej, państwa, w którym cała władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Konstytucja mieć będzie ogromne znaczenie dla dalszego umocnienia i rozwoju osiągnięć narodu polskiego, budującego socjalizm — dla dalszego zespolenia naszego narodu — dla utrwalenia niepodległości i suwerenności naszego Państwa Ludowego i zwiększenia jego wkładu w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niewątpliwie stanie się przedmiotem najżywszego, bezpośredniego zainteresowania najszerszych mas ludowych, które wiedzą, że są gospodarzami w swoim kraju — że to one kształtują oblicze swojego państwa — że na nich spoczywa odpowiedzialność za dalszy rozwój narodu, za ustanowienie form państwowych oraz praw i obowiązków obywatelskich najlepiej zabezpieczających wolność, siłę i rozkwit ojczyzny.

Komisja Konstytucyjna wzywa do najszerszego udziału w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zwraca się do obywateli o zgłaszanie wniosków, poprawek i uwag do tego projektu.

Komisja Konstytucyjna zgodnie z Ustawą Konstytucyjną z dnia 26 maja 1951 r. i w celu zapewnienia najdogodniejszych warunków dla przeprowadzenia szerokiej, ogólnonarodowej dyskusji, a w szczególności dla zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag, uchwala, co następuje:

1 **Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie w dniu 27 stycznia 1952 r.**

2 **Dyskusja ogólnonarodowa nad ogłoszonym projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej trwać będzie od dnia ogłoszenia projektu do dnia 6 kwietnia 1952 r.**

3 **Wnioski, poprawki i uwagi do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być zgłaszane przez obywateli w ciągu całego okresu trwania dyskusji ogólnonarodowej nad projektem:**

a **bezpośrednio do Komisji Konstytucyjnej (adres: Warszawa, Sejm Ustawodawczy, ul. Wiejska);**

b **do Prezydiów Rad Narodowych gminnych, dzielnicowych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich lub**

c **do redakcji dzienników i czasopism oraz do „Polskiego Radia".**

4 **Prezydia Rad Narodowych, redakcje dzienników i czasopism oraz „Polskie Radio" przesyłać będą otrzymywane od obywateli wnioski, poprawki i uwagi do Komisji Konstytucyjnej, która je rozpatrzy w dalszym toku swoich prac.**

* * *

Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że najszerszy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do wszechstronnego omówienia i przyswojenia sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, która będzie wyrazem woli narodu i prawem najwyższym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wielką kartą zwycięskich osiągnięć narodu polskiego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, zamykające trzecie posiedzenie Komisji Konstytucyjnej w dniu 23 b.m.

Zakończyliśmy pierwszy, wstępny etap prac nad projektem nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obecnie projekt ten wchodzi na tory dyskusji ogólnonarodowej.

Jakie zadania mamy w tym okresie do spełnienia? Są to zadania niezwykle ważne i odpowiedzialne.

Winniśmy jak najczynniej włączyć się do akcji uświadamiania masom pracującym — jak wielką, przełomową, historyczną treść zawiera w sobie projekt nowej Konstytucji, jakie znaczenie ma on dla całego narodu.

Konstytucja jest dokumentem o zasadniczym znaczeniu, ustala bowiem podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego — zasady, którymi kieruje się Naród i Państwo. Ujmuje ona prawa zasadnicze w formę niezwykle zwartych, ścisłych, nader zwięzłych artykułów Konstytucji.

Podstawowym więc zadaniem dyskusji ogólnonarodowej jest spopularyzowanie, wyjaśnienie najszerszym masom olbrzymiej wagi i rewolucyjnej treści politycznej i społecznej, która zawarta jest w każdym artykule projektu Konstytucji i zwłaszcza w całokształcie tego dokumentu.

Czym jest w istocie swej ten projekt Konstytucji, czym winna stać się dla narodu nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Nowa Konstytucja ma być ujętą w formę powszechnego prawa wielką kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości. W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwoleńczych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza — walk długich i ciężkich, ale uwieńczonych zwycięstwem. Od rozpaczliwych walk i buntów chłopskich, od walk najświatlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 Maja 1791 r., Konstytucji nieurzeczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikły jeszcze i niepewny — ale podważający tyranię przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, długa, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu.

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie dla narodu wielką kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzucenie kajdan obcej niewoli, o zrzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną o socjalizm.

Naszym zadaniem — członków Komisji Konstytucyjnej oraz wszystkich przodujących działaczy i bojowników społecznych — jest uświadomić tę drogę, tę walkę i to zwycięstwo masom pracującym i całemu narodowi w okresie obecnej dyskusji ogólnonarodowej, aby ta wielka karta zdobyczy ludu polskiego stała się ich nieodłączną własnością, aby podniosła na wyższy szczebel ich świadomość narodową i społeczną.

Ponieśmy więc projekt Konstytucji w masy, wyjaśnijmy jego wielką, przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności własnej, w imię pomyślności wszystkich narodów.

Niech nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjęta i zatwierdzona przez naród polski, stanie się orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu!

Pełny tekst projektu KONSTYTUCJI wewnątrz numeru

Zwycięstwo stanowiska ZSRR

w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

PARYŻ. — W dniu 25 stycznia w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ zakończyła się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ i odbyło się głosowanie.

Najpierw odbyło się głosowanie nad sprzeczną z Kartą rezolucją peruwiańską. Pod naciskiem delegacji USA rezolucja ta została uchwalona nieznaczną większością głosów.

Jest rzeczą znamienną, że przy głosowaniu nad poszczególnymi punktami rezolucji peruwiańskiej, największą liczbę głosów otrzymał ostatni punkt, wzywający stałych członków Rady Bezpieczeństwa do „przeprowadzenia jak najrychlej rozmów w celu opracowania dla całej Rady Bezpieczeństwa zalecenia w związku z wnioskami o przyjęcie w poczet członków ONZ, jakie ostatnio wpłynęły". W pierwotnym projekcie punktu tego nie było. Delegacja peruwiańska musiała go dodać na wniosek licznych delegatów.

Ten punkt rezolucji peruwiańskiej został uchwalony głosami 51 delegacji, w tym delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi. Nikt, nawet delegat USA nie głosował przeciwko temu punktowi. 7 delegatów wstrzymało się od głosu.

Dążenie znacznej ilości delegacji do znalezienia słusznego rozstrzygnięcia spraw przyjęcia nowych członków do ONZ oraz zrozumienie faktu, że rezolucja peruwiańska nie otwiera drogi w tym kierunku, znalazło wyraz w głosowaniu nad projektem rezolucji radzieckiej, która zaleca Radzie Bezpieczeństwa ponowne zbadanie wniosków o przyjęcie do ONZ Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii i Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Jordanii, Austrii, Ceylonu i Nepalu oraz rozpatrzenie złożonego ostatnio wniosku Libii w tejże sprawie.

Przed głosowaniem nad rezolucją radziecką złożył oświadczenie delegat ZSRR — Malik. — Delegacji radzieckiej — powiedział on — nie chodzi oczywiście o to, aże by Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do ponownego zbadania wniosków w sprawie przyjęcia wymienionych państw. Delegacja radziecka nie wątpi, że badając wnioski, Rada Bezpieczeństwa uzna za możliwe przyjęcie wszystkich 14 państw w poczet członków ONZ. Ludność tych 14 państw

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rząd egipski rozważa możliwość

zerwania stosunków z Anglią

● Lud egipski żąda broni ● Napad wojsk angielskich na policję egipską w Ismailii

PARYŻ 26. I. — Depesze napływające z Kairu donoszą o wzmagającym się wzburzeniu mas ludowych i o nowych, potężnych demonstracjach antyimperialistycznych.

W stolicy Egiptu kilkadziesiąt tysięcy osób, głównie studentów, młodzieży szkolnej i robotników demonstrowało przed gmachem prezydium rady ministrów, **domagając się zerwania stosunków z Wielką Brytanią i zaopatrzenia ludu w broń.**

Rząd egipski ogłosił oświadczenie stwierdzające, że wojska brytyjskie wsparte przez czołgi otoczyły najważniejsze gmachy Ismailii, po czym do komendanta policji egipskiej wystosowano ultimatum, aby policja egipska wydała broń i niezwłocznie opuściła strefę Kanału Sueskiego. Komendant policji egipskiej nawiązał wówczas łączność z **ministerstwem spraw wewnętrznych, które rozkazało stawić opór agresorom.** Walki trwały dwie godziny. Egipcjanie walczyli mężnie z przeważającymi siłami okupanta.

PARYŻ 26. I. — Agencja France Presse w depeszy z Kairu donosi, że według informacji ze źródeł miarodajnych, **zerwanie stosunków dyplomatycznych między Egiptem a Wielką Brytanią może nastąpić już w ciągu najbliższej doby.**

Rzecznik delegacji egipskiej w ONZ Mahmoud Azmi Bey oświadczył dziennikarzom, że **wojska brytyjskie dokonały aktu agresji przeciwko Egiptowi. Dodał on, że możliwe jest zarówno zerwanie stosunków dyplomatycznych między Egiptem a Wielką Brytanią,** jak i wniesienie przez Egipt skargi do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Walczymy o to, aby nad ludzkością

nigdy więcej nie zawisła zmora nowych Oświęcimiów

Apel do ONZ uchwalili b. więźniowie Oświęcimia

WARSZAWA, 26. I. — „Nigdy więcej Oświęcimia", „Pokój zwycięży wojnę" — pod tymi hasłami obradowali w Warszawie dnia 26 bm. uczestnicy międzynarodowego spotkania b. więźniów Oświęcimia.

W prezydium, witani gorącymi oklaskami, zajęli miejsca: premier Józef Cyrankiewicz, płk. Fryderyk Manhes — przewodniczący Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) członkowie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu: wiceprezes Friedrich Beyling, sekretarz generalny — Andre Leroy, sekretarze Federacji Edward Kowalski i Andre Ouzulis oraz matka zamordowanej przez hitlerowców bohaterki Oświęcimia — Danielle Casanova. Przy stole prezydialnym zajęli również miejsca przedstawiciele wszystkich delegacji biorących udział w spotkaniu .

Obejmując przewodnictwo płk. Manhes w imieniu obecnych serdecznie dziękuje Prezydentowi R.P. Bolesławowi Bierutowi oraz rządowi polskiemu za umożliwienie odbycia spotkania w Polsce. Słowa mówcy przyjmują zgromadzeni gorącymi, długo nie milknącymi oklaskami.

Na trybunę wstępuje premier Józef Cyrankiewicz. Po jego przemówieniu zrywają się długotrwałe oklaski.

Obszerny referat wygłosił sekretarz generalny antyrasistowskiego ruchu we Francji — Charles Palant.

W czasie dalszych obrad przemawiali delegaci b. więźniów i ofiar faszyzmu *Holandii, Norwegii, Danii, Bułgarii, NRD, Luksemburga, Grecji, Austrii, Włoch, Francji, Triestu, Belgii, Niemiec zachodnich, Hiszpanii.* Przemawiali również byli więźniowie, reprezentujący różne poglądy polityczne i środowiska społeczne, z oburzeniem mówili o remilitaryzacji Niemiec zachodnich, usiłowaniach odradzania hitlerowskiego wehrmachtu, zwalnianiu faszystowskich zbrodniarzy wojennych. Podkreślano, że wszystkie te poczynania mają na celu przygotowanie nowej wojny światowej. Z przemówień delegatów zagranicznych biła zdecydowana wola wzmożenia walki o pokój, walki o to, „aby nigdy nie powtórzył się Oświęcim".

Przybyła z Niemiec zachodnich wdowa po zamordowanym w Oświęcimiu, która przekazała prezydium obrad maskę pośmiertną i pamiątki pozostałe po wybitnym działaczu robotniczym Hamburga — Edgar Andre, ściętym przez hitlerowców.

Zebrani dokonali wyboru *Międzynarodowego Komitetu Łączności b. Więźniów Oświęcimia,* w skład którego weszli przedstawiciele b. więźniów różnych krajów.

Następnie odczytany został tekst *Apelu do Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym zgromadzeni b. więźniowie Oświęcimia zwracają się do opinii świata o wzmożenie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciw zwalnianiu zbrodniarzy wojennych oraz domagają się zapewnienia pokoju światowego. Apel został przyjęty przez zebranych jednomyślnie. Specjalna komisja wybrana w czasie spotkania doręczy apel Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.*

Powstrzymamy dłoń podpalaczy świata

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza na międzynarodowym spotkaniu b. więźniów Oświęcimia

Szanowni Zebrani, Drodzy Koledzy! Witam Was serdecznie, Koledzy przybyli do Warszawy.

Byliśmy najbardziej naocznymi świadkami, jak na ludzkość targnął się hitlerowski zwierz imperialistyczny. Stoją przed naszymi oczami kominy potwornych fabryk śmierci, które na naszych ziemiach zbudował hitleryzm.

I oto znowu jesteśmy świadkami jak jeszcze raz imperializm przygotowuje nową agresję, jak jeszcze raz rzuca nowe wyzwanie ludzkości, jak już na Dalekim Wschodzie i w krajach kolonialnych wkroczył na drogę zbrodni przeciw ludzkości, jak odradzając wehrmacht w Niemczech zachodnich, wypuszczając z więzień zbrodniarzy wojennych, morderców milionów, przygotowuje siły, które by chciały na ziemiach Europy powtórzyć Oświęcim, powtórzyć i dokończyć rozpoczętych przed kilkunastu laty zbrodni przeciw ludzkości. Dzieje się to w interesie zaspokojenia żądzy panowania nad światem, w interesie zachowania imperialistycznych przywilejów w krajach kolonialnych i dla zwiększenia miliardowych zysków przez amerykańskich imperialistów.

Dzieje się to wbrew najoczywistszym interesom narodów Europy, równocześnie z brutalnym deptaniem ich suwerenności.

Nic dziwnego, że nie mówiąc już o wyzwoleńczej walce uciskanych narodów, która coraz większym płomieniem wybucha w Azji, wzmaga się także opór przeciw temu nowemu zagrożeniu w krajach Europy, wzmaga się ruch pokoju, który jest równocześnie ruchem obrony niepodległości narodów, zagrożonych przez amerykańskich imperialistów i ich neohitlerowskiego żandarma w Europie.

Nic też dziwnego, że wzmaga się także i rośnie opór przeciw tej narzuconej Niemcom zachodnim roli wśród samego narodu niemieckiego, który w tym patriotycznym oporze znajduje oparcie w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w niemieckiej, walczącej o pokój młodzieży, który jest mobilizowany do walki o demokratyczne zjednoczone Niemcy przez najlepszych w narodzie, przez wypróbowanych bojowników antyfaszystowskich.

Dlatego też w obronie najgłębiej pojętych interesów narodowych, wszędzie na świecie na przekór tym zbrodniczym planom w walce ze spiskiem imperializmu przeciw ludzkości — wyrasta niespotykany dotąd w historii potężny ruch obrońców pokoju. Po raz pierwszy w dziejach ruch, który realnie może powstrzymać zbrodniczą dłoń podpalaczy świata. Jego realna siła polega na tym, że znajduje on **po pierwsze** — niezawodne oparcie w narodach, których dewizą jest poszanowanie wolności i suwerenności wszystkich narodów, **że znalazł i musiał znaleźć oparcie w kraju, który już raz utrącił wiszącą nad światem łapę imperialistycznego agresora, po drugie** — że wyraża on najbardziej szlachetne uczucia i pragnienia milionów ludzi na całym świecie, że wyraża on interesy wszystkich narodów i zmierza do tego, aby narody ujęły sprawę pokoju w swoje ręce.

Ogromne postępy ruchu bojowników o pokój, to realna siła, która wskazuje drogę uratowania świata przed agresją imperialistyczną.

W tym potężnym ruchu bojowników o pokój szczególną rolę odgrywają byli uczestnicy ruchu oporu we wszystkich krajach Europy i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Obowiązkiem naszym jest zdawać sobie sprawę ze szczególnej roli i szczególnych obowiązków w walce o pokój. To my jesteśmy żywymi świadkami zbrodni popełnionych przez imperializm. To naszym obowiązkiem jest wołać o tych zbrodniach, to naszym obowiązkiem jest mocniej niż dotąd wpleść w hasła walki o pokój wołanie „Nigdy więcej Oświęcimia", bo „nigdy więcej Oświęcimia" — to znaczy nigdy więcej wojny.

Wyżej wznosząc w Waszych krajach sztandar walki o pokój, spełniacie tym samym Wasz najświętszy, patriotyczny obowiązek walki o szczęście dla swoich narodów.

W tej Waszej walce towarzyszyć Wam będzie wielka i serdeczna sympatia narodu polskiego.

Niech żyje międzynarodowa solidarność b. więźniów Oświęcimia!

Niech żyje nasza wspólna walka o pokój!

Uroczyste otwarcie Domu Dziennikarza w Warszawie

WARSZAWA. — Dnia 26 bm. odbyło się otwarcie Domu Dziennikarza w Warszawie.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, min. Jakub Berman i Edward Ochab oraz członek KC Budowniczy Polski Ludowej Franciszek Fiedler, przedstawiciele Rządu: minister kultury i sztuki — Stefan Dybowski, minister budownictwa miast i osiedli — inż. Roman Piotrowski, wiceminister kultury i sztuki — Włodzimierz Sokorski.

Depesze z okazji III rocznicy podpisania traktatu między Polską i Rumunią

Towarzysz
JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Z okazji III rocznicy podpisania traktatu o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy między Rumuńską Republiką Ludową i Rzeczpospolitą Polską przesyłam Wam, narodowi polskiemu i Jego Rządowi najgorętsze pozdrowienia oraz życzenia umocnienia i rozwoju przyjaźni i owocnej współpracy między naszymi narodami.

Przyjaźń między naszymi narodami budującymi socjalizm przyczynia się do wzmocnienia frontu pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki i chorąży pokoju, Wielki Stalin.

DR PETRU GROZA
Prezes Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej

*

Towarzysz
STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Z okazji III rocznicy zawarcia traktatu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między naszymi krajami, proszę przyjąć gorące pozdrowienia i życzenia nowych sukcesów na drodze budowy Polski socjalistycznej.

Jesteśmy przekonani, że przyjaźń i współpraca między naszymi narodami pogłębia się stale we wspólnej walce w obronie pokoju, której przewodzi Wielki Związek Radziecki.

ANNA PAUKER
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Spraw Zagranicznych

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. W dniu 26 bm. w godzinach wieczornych premier rządu RP, Prezes Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Józef Cyrankiewicz podejmował na przyjęciu w Prezydium Rady Ministrów delegatów na międzynarodowe spotkanie b. więźniów Oświęcimia.

Przyjęcie, na którym spotkali się złączeni wspólnymi wspomnieniami i wspólną wolą walki o pokój b. więźniowie hitleryzmu, odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze.

Zwycięstwo stanowiska ZSRR

w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

— zaznaczył Malik — wynosi przeszło 112 milionów osób.

Malik przeprowadził analizę uchwalonej przez Komisję rezolucji peruwiańskiej i stwierdził, że jest ona sprzeczna z Kartą NZ. Zaznaczył on równocześnie, że po poprawkach, jakie zostały do tej rezolucji wniesione i które zostały wraz z nią uchwalone pod naciskiem licznych delegacji, rezolucja peruwiańska została pozbawiona wszelkiej treści politycznej i prawnej.

Po oświadczeniu Malika przystąpiono do głosowania nad rezolucją radziecką. Została ona uchwalona głosami 21 delegacji (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś, Jemen, Arabia Saudyjska, Irak, Iran, Egipt, Liban, Syria, Szwecja, Dania, Norwegia, Afganistan, Indie, Indonezja, Burma, Argentyna, Jugosławia).

25 delegacji, w tym delegacje Anglii i Francji, nie zdecydowały się głosować przeciwko rezolucji radzieckiej i wstrzymały się od głosu. Tylko delegacja Stanów Zjednoczonych i delegacje najbardziej posłusznych satelitów USA głosowały przeciwko rezolucji radzieckiej.

Wyniki głosowania stanowią poważny sukces delegacji radzieckiej i świadczą o upadku prestiżu Stanów Zjednoczonych w ONZ.

Porażka mocarstw kolonialnych na forum ONZ

PARYŻ, 26. 1. Mocarstwa kolonialne poniosły w dniu 25 stycznia porażkę w Komisji Społecznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

23 głosami przeciw 9 głosom Stanów Zjedn., Anglii, Francji, Holandii, Belgii, Kanady, Turcji, Australii i Nowej Zelandii oraz przy 10 wstrzymujących się, Komisja Społeczna uchwaliła rezolucję o prawie narodów do samookreślenia.

W myśl tej rezolucji: „...Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych postanawia włączyć do paktu lub paktów międzynarodowych, dotyczących praw człowieka, punkt stwierdzający, że wszystkie ludy i narody mają prawo do samookreślenia i potwierdzić w ten sposób jedną z głównych zasad Karty NZ".

Sukces całego narodu

Poszczególne lata Planu 6-letniego to etapy historii, która rodzi się z codziennej walki milionów ludzi, budujących socjalizm w naszym kraju. Opublikowany komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1951 jest meldunkiem o wynikach ważnego okresu w tej walce. Jest on podsumowaniem wszystkiego, co nasz naród dokonał w tym czasie.

Spójrzmy na cyfry planu.

Mówią nam one, że wielkie trudności na jakie napotkała realizacja planu w drugim półroczu 1951 r., zostały na wszystkich prawie odcinkach przełamane. Mówią nam, że polskie masy pracujące — pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wykonały swe zadania. Fakt ten jest źródłem słusznej dumy i radości dla każdego Polaka.

Zwycięstwo osiągnęliśmy bowiem w nieustannym ogniu walki z trudnościami. Dowiedliśmy zdolności do szybkiej mobilizacji sił na odcinkach zagrożonych planów, potwierdziliśmy raz jeszcze umiejętność szybkiego przezwyciężania przejściowych słabości.

Horoskopy planu całorocznego po III kwartale r. 1951 nie były optymistyczne. Trudności związane z żywiołowym tempem budownictwa przemysłowego, a pogłębione niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, spowodowały nie tylko niewykonanie planu kwartalnego, ale rzucały również cień na przyszłość całego planu.

Zadanie więc było jasne. Szło o to, by chwilowe załamanie jak najszybciej przezwyciężyć, by zaległości w wykonaniu planu w IV kwartale bezwzględnie wyrównać.

Pełna mobilizacja sił nastąpiła szybko. Atak na pozycje planu nabrał w ostatnich miesiącach roku 1951 mocy, a praca — regularnego tempa. Dziś można z dumą stwierdzić, że Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1951 został pod względem wartości wykonany w dziedzinie produkcji przemysłowej w 100,8 proc. Przekroczenie w wartości wyniosło w stosunku do r. 1950 — 24,4 proc., a wydajność pracy wzrosła o 14 proc.

Duma nasza i radość z osiągniętych sukcesów są tym większe, tym bardziej uzasadnione, że zadania, które stawiał przed nami drugi rok Planu 6-letniego nie były łatwe. Jedno szczególnie stwierdzenie komunikatu wykazuje to specjalnie dobitnie. Mówi ono, że wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrosła 2,7-krotnie w porównaniu z rokiem 1938. Oznacza to, że w ciągu 7 lat, dzielących nas od wyzwolenia, potrafiliśmy prócz odbudowy zniszczeń osiągnąć rozwój, na który za czasów kapitalistycznych nie starczyłoby 50 lat. Jakże potężna jest wymowa tego prostego stwierdzenia. W jak wyraźnych konturach widzimy dzięki niemu budowaną przez nas jasną, dobrą, radosną przyszłość, której na imię socjalizm!

Są jeszcze inne, szczególnie nabrzmiałe treścią cyfry w ogłoszonym komunikacie. Dotyczą one mechanizacji, postępu technicznego oraz związanego z nimi wzrostu wydajności pracy. Ogromne sukcesy uzyskaliśmy w ub. roku na tym ważnym odcinku. Sukcesy te oznaczają, że produkujemy nie tylko więcej, lecz również taniej, że zmniejszył się wysiłek robotnika w wielu gałęziach produkcji.

Cyfry komunikatu mówią nam jednak również o tym, że nie we wszystkich dziedzinach gospodarki uzyskaliśmy planowane wskaźniki rozwoju. Że nie wszędzie zrealizowano w pełni zamierzenia planu. W rezultacie uczą nas one, że planu tak gigantycznego nie wykonuje się łatwo, przypominają jeszcze raz, że jego realizacja jest trudną walką.

Z faktów tych trzeba wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość. Pierwszy z nich — i najważniejszy — to konieczność systematycznej, coraz intensywniejszej mobilizacji wszystkich sił do walki o realizację zadań planu w roku 1952. Niełatwe te zadania wykonać musimy na wszystkich odcinkach, nie tylko w zakresie wzrostu wartości produkcji, lecz także w zakresie jakości i asortymentu. Plan zrealizować trzeba nie tylko globalnie, w skali całej gałęzi gospodarki, lecz w każdym zakładzie pracy, na każdym stanowisku produkcyjnym.

Wyrastają przed nami nowe ogromne zadania. Duma i radość z wielkich sukcesów osiągniętych w ub. roku stanie się nowym źródłem zapału i entuzjazmu, który będzie nam towarzyszył w wytężonej walce o plan trzeciego roku 6-latki.

Z. B.

NRD — sojusznik w walce o pokój

Rok temu, 27 stycznia 1951 roku, w Frankfurcie nad Odrą został podpisany akt o państwowej granicy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Linia Odry i Nysy połączyła obydwa kraje wspólnotą najistotniejszych interesów narodowych, wspólnych celów i dążeń.

I u nas i w Niemieckiej Republice Demokratycznej gospodarzami kraju są masy pracujące, które budują podwaliny sprawiedliwego ustroju. Umocnienie pokoju stanowi wspólny cel obydwu krajów, a rozwój gospodarczy wzmacnia siły obozu pokoju. Nie ma dziś sztucznych barier między Polską a jej demokratycznym pokojowym sąsiadem — NRD. Granica na Odrze i Nysie, granica wyrównująca krzywdę dziejową narodu polskiego, nie dzieli a zbliża obydwa kraje, które prowadzą walkę o pokój wraz z całą postępową ludzkością, w oparciu o pokojową politykę ZSRR.

W toku rozwijających się wydarzeń Niemiecka Republika Demokratyczna dokumentowała czynami swą przynależność do obozu pokoju. Na czoło jej niezmordowanych wysiłków o zachowanie pokoju wybija się bezsprzecznie walka o zjednoczenie Niemiec, ponieważ Niemcy zjednoczone pod hasłami demokratycznymi pokrzyżowałyby amerykańskie plany odrodzenia wehrmachtu w Trizonii.

Agresywne plany Adenauera natrafiają na opór w społeczeństwie zachodnio-niemieckim, które wie że zjednoczenie Niemiec i przeprowadzenie wolnych wyborów tak, jak proponuje NRD, zniosłoby neohitlerowski policyjny reżim nowego „kanclerza".

W sierpniu ubiegłego roku nie pomogły bońskim odwetowcom karabiny maszynowe ani psy policyjne na posterunkach granicznych. Młodzież szła dziesiątkami tysięcy do NRD, aby brać udział w Zlocie Młodzieży Demokratycznej ze wszystkich stron świata.

Kiedy delegacja NRD formułowała z trybuny ONZ swój program obrony pokoju, bezwzględnej walki przeciw remilitaryzacji Niemiec, świat usłyszał prawdziwą wolę narodu niemieckiego. Delegacja NRD wystąpiła bowiem w imieniu narodu niemieckiego, który nie chce być narzędziem w rękach żądnych wojny i mordu imperialistów. Zarówno dla tych Niemców, którzy biorą czynny udział w budowie nowego życia NRD jak i dla tych zza Łaby, którzy walczą przeciw remilitaryzacji — droga jest sprawa zjednoczenia i pokoju.

Z historii walk Gwardii Ludowej

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, dnia 27 stycznia 1952 r. Nr. 4 (231)

BÓJ NAD RAWKĄ

Zdzisław J. Kozłowicz

Gdy w Związku Radzieckim trwała wielka bitwa o wolność narodów Europy, w Polsce powstawała Partia, która w oparciu o bogate i rewolucyjne tradycje wielu pokoleń poprowadzić miała naród do nieustępliwej, zwycięskiej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju. Partią tą była Polska Partia Robotnicza. Jedną z pierwszych komórek PPR, które powstały w województwie łódzkim była komórka w Łowiczu. W lutym 1942 roku przyjechał tam z Warszawy Hilary Chełchowski, który po skontaktowaniu się z działaczami robotniczymi, b. członkami KPP, zorganizował pierwszą komórkę. W skład jej weszło 10 ludzi, m. in. Tomczak, Bródka, Dzięgielewski, Szymon Szczepanik — „Francuz" i inni. Pierwszym sekretarzem został Tomczak, a po jego zdekonspirowaniu — Szczepanik. Wkrótce po założeniu komórki w Łowiczu pod jej kierownictwem zaczęły powstawać dalsze: w Kostce, Górkach, Kurabce, Lisiewicach, hucie Nieborów i in. Jednocześnie zaczęły się organizować pod kierownictwem PPR pierwsze oddziały zbrojne Gwardii Ludowej. Szczytowym momentem walk Gwardii w pow. łowickim, była wielka bitwa z żandarmerią niemiecką w sierpniu 1943 roku. Bitwa ta, w której Niemcy ponieśli duże straty, zyskała sobie nazwę boju nad Rawką. O boju tym, stanowiącym jedną z chlubnych kart działalności GL w pow. łowickim, mówi niniejsze opowiadanie:

BRÓDKA siedział bokiem na ławce i od czasu do czasu poprzez stojące na oknie doniczki lustrował przebiegającą opodal drogę. „Francuz" krzątał się jeszcze po izbie, pieczołowicie układając pod koszulą plik gazetek.

— Ucieszą się chłopaki, jak im taką porcję przywiozę, co Bródka? — zwrócił się do towarzysza.

Bródka nie podzielał jednak jego zadowolenia.

— Ja bym ci radził zaczekać trochę. Pełno żandarmów kręci się po drogach i gotowi cię jeszcze nakryć. Te dwa trzy dni nie zbawią cię przecież, a może się przez ten czas uspokoi.

Tamten nie dawał się jednak przekonać.

— Nie mogę czekać. W przyszłym tygodniu powinienem być na zebraniach naszych komórek partyjnych w Łyżkowicach i w Pścimowie. A muszę przecież zobaczyć, jak leci naszym chłopakom w lesie. Powinni być teraz gdzieś za Bolimowem. Zobaczę, jak się wiedzie „Heńkowi".

Napotkawszy pytające spojrzenie towarzysza „Francuz" wyjaśnił:

— Kiedy mieszkałem jeszcze w Bobiecku, i kiedy nie byłem jeszcze poszukiwany przez gestapo, zgłosił się do mnie młody chłopak. Mieszkał w pobliskiej wsi i ojca jego nawet dobrze znałem, robił w polu u bogatszych gospodarzy. Chłopak gdzieś się widocznie dowiedział, że mam coś z partyzantami do czynienia; bo przyszedł do mnie, żeby go skierować do Gwardii Ludowej. Mikre to było i nie wiem czy miał 18 lat. W każdym razie na więcej nie wyglądał. Zapytałem go wtedy, dlaczego chce wstąpić akurat do G.L. a on na to: „A gdzie ja mam iść jak nie do Gwardii? Toż to nasze robotnicze oddziały." Po kilku dniach posłałem go do naszych. Zobaczę teraz jak mu tam leci...

...Poprzez stojące na oknie doniczki Bródka lustrował przebiegającą opodal drogę. „Francuz" krzątał się jeszcze po izbie pieczołowicie układając pod koszulą plik gazetek.

Dużo to on tam wtedy jeszcze nie wiedział, ale przez ten czas zrozumiał chyba nie jedno. Nie miałem wtedy czasu mu tłumaczyć, że Gwardia to właśnie zbrojne ramię partii robotniczej, która walczy o to, żeby takim jak on było lepiej na świecie... Dobrze zresztą, że przyszedł do mnie. Tyle się teraz swołoczy kręci po lasach, że mogli chłopaka wciągnąć do jakiejś brudnej roboty.

— No, ale na mnie już czas. Cześć, Bródka. Jak tylko wrócę to się zaraz z tobą skontaktuję.

Mocny uścisk dłoni i „Francuz" znalazł się przed domem. Rozejrzał się uważnie dokoła i po chwili zdecydowanym krokiem ruszył przed siebie.

★

Wieś Zabudziska położona wśród wielkich lasów bolimowskich w południowo-wschodniej części pow. łowickiego stała się szczególnie częstym miejscem postoju oddziałów G.L. Zamieszkana była prawie wyłącznie przez mało- i średniorolnych chłopów, którzy otaczali gwardzistów powszechną życzliwością, ostrzegając każdorazowo o wypadkach pojawienia się w okolicy oddziałów żandarmerii hitlerowskiej. Tam też w trzech, niedaleko od siebie odległych zagrodach stacjonował od kilku dni w sile 50 ludzi oddział G.L. do którego należał m.in. „Heniek".

Było już późno, ale nikt nie mógł spać. Był to zapewne skutek niedawnych ćwiczeń, których „Krystjan" nigdy nie miał za dużo, lub może wpływ ciepłej sierpniowej nocy wypełnionej zapachem słomy i żywicy z pobliskiego lasu. Tu i ówdzie w mroku stodoły zabłysnął na chwilę ognik zapalanego papierosa i ginął po chwili chowany ostrożnie w dłoni palącego.

Wśród ogólnej ciszy wyraźnie rozchodziły się wypowiadane przerywanym głosem słowa „Heńka". I choć nikt się nie odzywał, wyczuć można było, że każdy myślał o tym samym. Były to przecież takie zwykłe, ludzkie marzenia, że wojna powinna się już skończyć i jak to przyjemnie będzie wrócić wtedy spokojnie po robocie do domu, nie widząc znienawidzonych gęb hitlerowskich, a później... wybrać się może z dziewczyną do kina, albo na spacer.

— Wolę raczej spacer. Latem jest w kinie stanowczo za gorąco — mówił jakby do siebie Heniek, nie troszcząc się o to, czy ktoś go słucha, czy nie.

„Francuz" siedział milcząco oparłszy się o stojące w tym miejscu jakieś worki. Wiedział, że nie był to odpowiedni moment na tego rodzaju historie. Zabrał więc głos mówiąc powoli, jakby ważył w myśli każde słowo. Nikogo to nie zdziwiło, a nawet spodziewali się, że właśnie on „Heńkowi" odpowie.

— Ty, „Heniek" nie opowiadaj tutaj głupstw. Nie o dziewczynach powinieneś myśleć, ale o tym, żeby z ciebie ludzie wyrośli. Do szkoły powinieneś iść, uczyć się... Przecież o to się bijemy, żeby takim jak ty, synom robotników i chłopów otworzyć szeroko wrota do nauki. Ty się tu roztkliwiasz o dziewczynach, spacerach, a tu bracie nie czas na takie rzeczy. Polski Ludowej nikt nam w darze nie przyniesie. Trzeba się o nią bić i to mocno...

Zagadnięty „Heniek" odpowiedział z lekką urazą w głosie:

— Wy mnie „Francuz" nie agitujcie. Sam przyszedłem do was, żebyście wciągnęli mię do „Gwardii" i wiem już o co walczę. Dość się biedy w życiu najadłem. A że tam sobie czasem pomyślę, jaka komu z tego szkoda. Młody jestem i chciałoby się doczekać lepszych czasów.

— No, nie gniewaj się „Heniek" — pojednawczo zaczął „Francuz". — Ja cię dobrze rozumiem, ale widzisz, czekają nas jeszcze ciężkie chwile. Ot, choćby teraz. Wiecie, że jesteśmy otoczeni... Ciężką będziemy mieli przeprawę, żeby się z tego jakoś wydostać i dlatego nie wolno nam się teraz rozklejać.

* * *

Ciężka przeprawa nastąpiła rzeczywiście i to już następnego dnia. A było to tak:

Hitlerowcy spodziewając się oddziału gdzieś w tych okolicach zorganizowali olbrzymią obławę, do której użyli ponad 2500 żandarmów, wozy pancerne, a nawet lekki samolot obserwacyjny. Nie znając dokładnego miejsca postoju gwardzistów, zwężali utworzony pierścień, wysyłając jednocześnie w różne miejsca patrole.

W jasny, pogodny i nie zapowiadający niczym grozy następnych godzin ranek 7 sierpnia 1943 roku jeden z tych patroli natknął się na przechodzącego z jednej zagrody do drugiej „Franciszka". Wyskoczywszy z auta żandarmi rzucili się w pogoń za uciekającym partyzantem. Posypały się strzały. I nie wiadomo, jakby się to skończyło dla kluczącego wśród drzew gwardzisty, gdyby nie pomoc towarzyszy. Kwaterujący w jednym z pobliskich gospodarstw oddział pod dowództwem „Maćka", usłyszawszy strzały, natychmiast zorientował się w sytuacji i wystawiwszy błyskawicznie RKM, pośpieszył w sukurs ściganemu.

Żandarmi znalazłszy się pod obstrzałem nie mieli zamiaru dłużej ryzykować swej skóry. Wskoczyli szybko do auta i ruszyli z miejsca z szybkością, na jaką stać było tylko samochód.

Żandarmi uciekli, ale sytuacja przedstawiała się dość poważnie. Miejsce postoju oddziałów zostało wykryte i można było spodziewać się natychmiastowej akcji niemieckich oddziałów pacyfikacyjnych. Należało co prędzej skryć się w las, a co ważniejsze nakreślić szybko plan działania. Po krótkiej naradzie „Krystjan", który w tym czasie pełnił funkcję dowódcy zadecydował, że nie można czekać spokojnie na dalsze okrążanie, ale przez natychmiastową kontrakcję wprowadzić zamieszanie w szeregi wroga. Trzeba urządzić zasadzkę. Doskonale do tego celu nadawał się szeroki, kilkaset metrów długi parów, przecinający w pewnym miejscu drogę w lesie, prowadzącą z Bolimowa do Zabudzisk. Tam też zajęli pozycję Gwardziści.

Była 10 rano. Przez korony drzew przeświecało stojące już o tej porze dość wysoko słońce. Robiło się coraz bardziej gorąco. Szum leniwie kołysanych lekkim wiatrem gałęzi przygłuszał prowadzone tu i ówdzie szeptem rozmowy.

„Francuz" dostrzegłszy wśród listowia leżącego na stanowisku „Heńka" zaczął przemykać się do niego wśród drzew i gęsto tu rosnących krzaków. Spokojna, o dobrotliwym wyrazie twarz starego działacza robotniczego nie zdradzała żadnego wzruszenia. Nie było to pierwsze niebezpieczeństwo, któremu miał spojrzeć w oczy. Sanacyjne więzienia i dotychczasowa walka z okupantem zdążyły go już zahartować.

— No, co „Heniek", nie boisz się? — zapytał szeptem chłopaka.

— Co się mam bać. Albo to nie wiedziałem co mnie czeka. Już ja im... Dalsze słowa chłopca przerwał gwałtowny znak dany mu przez „Francuza". Od strony drogi, która w tym miejscu tworzyła niewielki zakręt, doszły jakieś obce dźwięki, które po chwili zmieniły się w wyraźne słowa niemieckiej komendy. Szli zwartym oddziałem, z bagnetami nałożonymi na karabiny. Na czele z rewolwerem w ręku kroczył oficer w mundurze gestapowca, rozglądając się uważnie po lesie.

...Na czele z rewolwerem w ręku kroczył oficer w mundurze gestapo rozglądając się uważnie po lesie. Zaczajeni gwardziści wstrzymali oddech w piersiach. Z niecierpliwością spoglądali w kierunku miejsca, w którym powinien znajdować się „Krystjan". On miał dać znak do otwarcia ognia.

Zaczajeni Gwardziści wstrzymali oddech w piersiach. Z niecierpliwością spoglądali w kierunku miejsca, w którym powinien znajdować się „Krystjan". On miał dać znak do otwarcia ognia.

Żandarmi zbliżali się coraz bardziej. Już można było rozróżnić poszczególne twarze, zakryte do połowy głębokimi hełmami. Wyczekiwanie stawało się coraz bardziej denerwujące i trzeba było całej siły woli, żeby nie podnieść broni do oka i nie wystrzelić.

Huk pierwszego strzału odbijany ostrym echem wśród drzew wyrwał wszystkich z odrętwienia. Pierwsza salwa spadła na Niemców jak grom z jasnego nieba. Nie przypuszczali, że ścigana zwierzyna sama zechce kąsać. Pozbawieni komendy żandarmi (od pierwszych strzałów padł dowodzący gestapowiec) rozbiegli się w panice po lesie. W oszołomieniu spowodowanym nagłym ogniem partyzantów, zapomnieli nawet o należytym kryciu. Zauważył to „Krystjan" i podbiegł szybko do stanowiska RKM.

— Wal seriami, po drzewach... szybko!

Coraz więcej faszystów zaczęło padać. Część żandarmów zaczęła wycofywać się do tyłu. Strzały stawały się coraz rzadsze. Na odpoczynek nie było jednak czasu. Wycofawszy się spod bezpośredniej linii strzałów hitlerowcy zaczęli formować się na nowo. Należało liczyć się z nowym natarciem. Oddział musi natychmiast zmienić pozycję. Wycofują się do parowu. Nagle „Krystjan" dostaje meldunek: „Z przeciwnego kierunku zbliża się duży oddział żandarmerii". Szybki rozkaz i część Gwardzistów zajmuje pozycję po drugiej stronie parowu, witając ogniem ukazujący się nowy oddział wroga. Zaczyna się regularna bitwa. Tymczasem pierwszy oddział żandarmerii, który dawno już oczekiwał pomocy, przystępuje coraz mocniej do ataku. Znów trzeba się wycofać. Stosunek sił jest niewspółmierny.

Zbawczym parowem pod osłoną krzaków i niewielkich drzewek, partyzanci cofają się dalej w głąb lasu. Mija kilka minut. Za nimi w dalszym ciągu słychać odgłosy toczącej się zaciekle walki. Co to? Czyż by znalazł się tam jakiś niespodziewany inny oddział partyzancki?

Sprawa szybko się wyjaśniła. Zdezorientowani żandarmi nie wiedząc o istnieniu parowu, rozpoczęli między sobą zaciekłą walkę, biorąc się nawzajem za oddziały Gwardzistów.

Wytchnienie nie trwało jednak długo. Trzeba było znów kluczyć, żeby nie wpaść w matnię. Mijały godziny, a walka trwała z niesłabnącą zaciętością. Widać było, że hitlerowcy zdecydowani byli tym razem pozbyć się wreszcie nękających ich od dłuższego czasu oddziałów Gwardii. Strzelając zaciekle, krok za krokiem starali się wypchnąć z lasu broniących się resztkami sił partyzantów na otwarte pole. Tam czekała ich nieuchronna zagłada. Gwardziści postanowili jednak drogo sprzedać swoje życie.

...Przed nimi roztaczała się szeroka równina. Jasne było, że w walce na otwartym polu partyzanci nie mieli żadnych szans. Pozostawał tylko las wraz z napierającymi żandarmami.

* * *

Pod wieczór udało się wreszcie przeważającym siłom wroga dokonać swego. Partyzanci znaleźli się na skraju lasu. Przed nimi roztaczała się szeroka równina. Las tworzył w tym miejscu olbrzymi łuk, którego cięciwą była wieś Mogiły, a tuż za nią równolegle płynęła rzeka Rawka. Już od lasu widać było stojące we wsi auta i kręcących się wśród nich żandarmów. Jasne było, że w walce na otwartym polu partyzanci nie mieli żadnych szans. Pozostawał tylko las wraz z napierającymi żandarmami.

Słońce dawno już zaszło i mrok kładł się powoli na drzewa. „Maciek", który w między czasie objął dowództwo nad oddziałem, podjął jedyną możliwą decyzję: — „Musimy się przebić z powrotem do lasu. Innej drogi nie ma".

Omdlałe ręce znowu uniosły broń. Pewni ostatecznego zwycięstwa hitlerowcy nie spodziewając się już poważniejszego oporu, rozluźnili nieco napierający pierścień. I to właśnie zadecydowało o ostatecznych losach bitwy. Punkt uderzenia wybrany przez „Maćka" okazał się słuszny. Zaskoczeni nagłym kontruderzeniem hitlerowcy nie stawili większego oporu. Ciemny las wchłonął z powrotem bohaterskich Gwardzistów, by tym razem nie ukazać ich już nieprzyjacielowi. Noc i poniesione straty zniechęciły ostatecznie żandarmów do dalszej walki. Odeszli z niczym. Zjawili się z powrotem dopiero po trzech dniach by zabrać zabitych. Do lasu jednak nie weszli, bali się. Posłali tam tylko chłopów z furmankami. Jak obliczono straty hitlerowców wynosiły około 80 ludzi.

Miejsce boju zrosili jednak swą krwią również Gwardziści. Zginęło ich siedmiu. Między innymi oddał swe młode życie Henryk Kopiński z Seligowa, zwany powszechnie „Heńkiem". Nie doczekał spełnienia swych marzeń, o których tak lubił wspominać. Po stronie Gwardzistów byli również ranni, z których trzech zmarło w dwa dni po bitwie.

Na pewien czas oddział przeniósł się na odpoczynek do innego powiatu. Lecz też nie na długo. Wrócili krótko po tym, by podjąć walkę od nowa, nie dając wrogowi wytchnienia. Przyszły nowe akcje, nowe zwycięstwa. Lecz pamięć o boju nad Rawką przetrwała do dnia dzisiejszego.

Bój ten był jeszcze jednym z wielu dowodów, że Gwardia Ludowa kierowana przez Polską Partię Robotniczą wykuwała drogę do wyzwolenia Ojczyzny nie w zacisznych gabinetach, lecz w ogniu twardej, nieugiętej walki z hitlerowskim faszyzmem. Dowiódł tego chłopom łowickim bój nad Rawką.

UŚMIECH i żądło

Ryszard Brudzyński

Telegraf pomógł

— Nie mogę pojąć: skąd oni w centrali dowiedzieli się prawdy!!

(według „Krokodyla")

MUZYKA LECZY!

Gdy wszędzie dokoła słychać aktualne hasło „kto szybciej, kto lepiej" — i nasz dom nie pozostał w tyle, organizując rywalizację „kto głośniej". Właściwie nie cały dom, lecz kilku mych najbliższych sąsiadów.

Zaczęło się od tego, że mieszkający nade mną pan Anatol Kupść, stały bywalec Placu Tamfaniego, kupił sobie za uciułane na bazarze złotówki pięciolampową superheterodynę. Jako człowiek interesu zaś począł ją niemiłosiernie eksploatować, nastawiając radio do późna w nocy.

Fakt ten do żywego oburzył panią Leokadię Koperek, zajmującą mieszkanie pode mną. Nie mogąc przeboleć tego, że wszyscy lokatorzy zaczęli mówić tylko o znienawidzonym konkurencie, pani Leokadia zrewanżowała się efektowną radiolą z pokaźnym zapasem płyt.

Radiola pani Leokadii zaczęła skutecznie konkurować z superheterodyną pana Anatolego. Gdy sąsiad nade mną łapał jazzową muzykę po północy, pani Leokadia starała się zagłuszyć go niezrównanymi szlagierami z „Kwiatem pa proci" i „Amado mio" na czele.

W tę kakofonię dźwięków wplątywały się tony rozmaitych etiud, sonat i uwertur, rąbanych z determinacją na pianinie przez mieszkającą ze mną ścianą w ścianę chudą i anemiczną studentkę.

Koncerty zaczynały się przeważnie koło dziewiątej wieczór i z reguły przeciągały się do drugiej nad ranem, a w soboty jeszcze dłużej. O odpoczynku po pracy nie było mowy. Biegałem kolejno od jednego do drugiego prosząc o względy. Nie chcieli słyszeć. Powoływałem się na przepisy o zachowaniu ciszy w godzinach wieczornych. Wyśmiali mnie.

Kupiłem materiał izolacyjny. Zatkałem wszystkie dziury. Do uszu włożyłem watę. Nic nie pomagało. Superheterodyna, radiola i pianino okazały się silniejsze od wszystkiego. Zbladłem i schudłem. Snułem się jak cień. A sąsiedzi — nic. Grali i grali po nocach. A gdy tylko próbowałem interweniować, mówili, że jestem dziwak, że muzyka jeszcze nikomu źle nie zrobiła, że muzyka leczy...

I rzeczywiście uleczyła mnie. Od kilku dni jest mi już dobrze. Wrócił idealny spokój ducha. Superheterodyna już nie dokucza. Ani radiola. Ani anemiczna, chuda studentka. Wszyscy dokoła są dla mnie bardzo mili. Muzyka leczy. Niech żyje muzyka!

Tylko przed południem czas mi się wlecze. Więc kto chce, niech pisze do mnie listy. Mój adres: Kochanówek, zakład dla nerwowo chorych.

W tramwaju

Konduktor: — Mój panie, zechce pan zgasić papierosa. Palenie jest tu dozwolone za zgodą pozostałych pasażerów.

Pasażer: — Ale przecież jestem tu zupełnie sam!

Konduktor: — To nic, musi pan więc poczekać, aż ktoś wsiądzie...

Kraj rekordów

W Oklahomie czy Nebrasce
Chodzi szeryf w czarnej masce,
Ma za pasem Colty trzy
No i rekord: sto dwa psy!

W Karolinie czy Teksasie
Dzikie konie cowboy pasie,
Umie tańczyć dziesięć dni
Z damą, z którą potem śpi.

W Colorado czy Dakocie
Kona murzyn gdzieś przy płocie
Od trzydziestu krwawych ran —
To jest rekord Ku Klux Klan.

W Minnesocie czy Nevadzie
Indianina Jankes kładzie,
Bo czerwoną skórę ma
I do U. S. A. się pcha.

W Mississipi, Alabamie,
Co senator lepiej kłamie —
Każdy rzuca tysiąc łgarstw
Dla tak zwanych niższych warstw.

Rekord biją w Hollywoodzie,
Gdzie niezwykli siedzą ludzie:
Gary Cooper, Myrna Loy,
Którą pieści ósmy boy!

Super-rekord w Arizonie!
Perły ukradł Bob swej żonie,
A miał przedtem dziesięć żon,
Dziś jest ojcem w mieście Bonn.

W Waszyngtonie pięć szpitali
Dla ministrów posprzątali.
To jest rekord! To jest szał!
Forrestal im przykład dał.

W Cincinnati i w New Yorku
Uduszono gości w chlorku,
Poderżnięto tysiąc miss
Oraz tysiąc boys na bis.

Co sekundę nowa zbrodnia
I tak co noc oraz co dnia,
Co chwileczkę cały rok,
Co minutę nowy szok!

I powiedzcie moi mili,
W którym kraju by tak żyli?
To jest rekord! To jest raj!
Ultra Super Cooper kraj!

Zbigniew Grotowski

Wymijające odpowiedzi

Dziennikarz brytyjski w Kairze otrzymał polecenie ze swej centralnej redakcji, aby zbadać nastroje ludności.

„Należy zadawać przedstawicielom różnych warstw społecznych konkretne pytanie: czy ich zdaniem wojska brytyjskie powinny wycofać się ze strefy Kanału Sueskiego.

Korespondent natychmiast zabrał się do pracy. Nie bacząc na wrogie nastroje ludności wdał się w rozmowę na bazarze. Poganiacz wielbłądów, usłyszawszy pytanie dziennikarza zaklął siarczyście i powiedział:

— Nie ma dość plag egipskich na nich... żeby ich pokręciło... żeby się ziemia rozstąpiła... żeby ich w smole smażono, tych synów szatana.

Dziennikarz pokiwał głową.

— No dobrze, ale pan nie odpowiedział na moje pytanie.

Powtórzył pytanie. Poganiacz w odpowiedzi chwycił korbacz i chciał już zdzielić nim Brytyjczyka, który jednak w porę zrejterował.

Następna rozmowa miała przebieg nieco łagodniejszy. Zagadnięty student spojrzał na dziennikarza i zawołał:

— Cała młodzież egipska staje do walki o wolność naszej ojczyzny. Wiemy dobrze, kto jest przyczyną nędzy mas pracujących. Zbyt długo znosiliśmy obce panowania.

Dziennikarz znowu był niezadowolony.

— Ale pan mi nie odpowiedział na moje pytanie.

Student wzruszył ramionami i obrócił się na pięcie.

Handlarz, który był następnym rozmówcą powiedział krótko:

— Zmykaj stąd, póki cię psami nie poszczuję...

Robotnik pogroził mu tylko pięścią i odwrócił się ze wstrętem.

— Co za niskie wyrobienie polityczne — biadał dziennikarz.

I nadał do swej redakcji depeszę:

„Zadania wykonać nie mogę. Otrzymałem same wymijające, niezdecydowane odpowiedzi na moje konkretne pytanie. Jak widać, tubylcy nie mają w tej sprawie wyrobionego zdania".

Płonne marzenia

(Felieton liryczny)

Jest w naszym mieście dzielnica, którą nosi niezbyt poetyczną nazwę — Koziny. Ale mieszkańcy tej dzielnicy nie są pozbawieni poetyczności. Wielu z nich jest marzycielami. Jak zaś się nimi stali — opowiem.

Przy poczekalni, na krańcówce 10-tki, był niegdyś kiosk z gazetami. Zamierzchłe to dzieje. Świeciło jeszcze wtedy słońce lata, a bujna zieleń krzewiła się nie tylko w głowach „szumiących" młodzieńców, ale również w parkach i ogrodach.

Jesienią zaczęto tu zakładać pętlicę tramwajową. Kiosk został zamknięty. Ha, trudno, zaczekamy do końca robót — myśleli mieszkańcy Kozin, naówczas jeszcze trzeźwo myślący ludzie: — przedostając się do kiosku, bylibyśmy narażeni na gubienie butów w mokrej glinie.

Prace przy pętlicy skończono w szybkim tempie, ale kiosk pozostał martwy i niemy. Mieszkańcy dzielnicy zaczęli szturmować dwa punkty sprzedaży gazet: w sąsiedztwie, na tzw. Polesiu oraz przy ul. Srebrzyńskiej naprzeciw Waryńskiego. Większość z nich zraziła się jednak szybko, ponieważ przy pierwszym kiosku trzeba było wyczekiwać w kolejce(!), drugi zaś otwierany był w dniach i godzinach zależnych od kaprysu właścicielki.

I odtąd datują się marzenia. Z drzew opadły liście, uspokoili się „szumiący" młodzieńcy, a w oszklonych ścianach kiosku panowała dalej pustka i milczenie. W długie zimowe wieczory, w popołudnia niedzielne mieszkający na Kozinach mężczyźni otaczali się w marzeniach kłębami dymu z papierosów, nabytych w zamkniętym kiosku i czytali dzienniki, które niewidoczna ręka podała im zza szybki...

Przysypał śnieg — i kiosk pogrążył się na dobre w zimowym śnie. Marzenia mieszkańców Kozin przechodzą już w melancholię. Zasypiając, dumają smętnie, czy któryś z nich doczeka jeszcze dnia, kiedy kiosk zostanie napowrót u„RUCH"omiony.

Tadeusz Giegier

LISTY z kolcami

Konkurs na korespondencję satyryczną

Nasz konkurs na satyryczną korespondencję trwa w dalszym ciągu. Autorom najlepszych korespondencji przyznajemy cenne nagrody książkowe. Korespondencje należy nadsyłać do redakcji „Panoramy", Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Listy z kolcami".

Uff, jak gorąco...

Mój serdeczny przyjaciel Henio obchodzi 19 stycznia imieniny. Tegoż dnia po południu złożyłem mu wizytę. Mieszkał w niedalekim sąsiedztwie, bo przy ul. Przejazd 40.

Zaraz w przedpokoju gospodarz zaczął mnie energicznie namawiać, żebym zdjął marynarkę „bo tu strasznie gorąco". Z trudem udało mi się przekonać uprzejmego solenizanta, że byłoby to krępujące dla mnie i dla pozostałych gości. Kiedy wszedłem do pokoju, stwierdziłem, że moje obiekcje były zupełnie nie na miejscu, gdyż wszyscy obecni mężczyźni byli bez marynarek.

Po kilku minutach roznegliżowałem się i ja, a po godzinie wszyscy zgodnie zdejmowaliśmy krawaty i podkasywaliśmy rękawy u koszul. Około godz. 23 otwarto okna. Ale i to nie wiele pomogło.

— Zakręcimy kaloryfery! — wpadł ktoś na „genialny" pomysł.

Niestety. Można było wprawdzie kręcić, ile się komu zachciało, ale to bynajmniej nie miało wpływu na wysokość temperatury w pokoju. Około północy co słabsi zaczęli mdleć. Coraz to wychodził ktoś do łazienki, aby wziąć zimny prysznic.

Walka z upałem stawała się nie do zniesienia. Mniej wytrzymali zaczęli dezertera wać z placu boju. Wkrótce pozostaliśmy sami — Henryk i ja.

— No, teraz „klimat" się zmieni. Mniejsze zagęszczenie, a więc będzie chyba można odetchnąć świeżym powietrzem — wyraziłem nadzieję.

— Muszę cię wyprowadzić z błędu — powiedział gospodarz smutnym głosem. — Tu nigdy nie będzie chłodniej.

— Jak to? A nie można wpłynąć na palacza, aby nie ładował tyle koksu do pieca? Przecież to nonsens.

— Niestety, nikt tu nie ma wpływu na palacza. Twierdzi on, że zależny jest wyłącznie od Zarządu Nieruchomości i „nikt mu tu rozkazywać nie będzie".

— Więc jesteś ciągle narażony na taki upał?

— Za wyjątkiem miesięcy letnich. Wówczas bowiem kończy się zapas koksu i lokatorzy mogą nareszcie swobodnie oddychać.

ABBE

Przyczyniają się...

— Drodzy koledzy! Temat naszego dzisiejszego zebrania, wyznaczonego na godzinę 8, brzmi: „Jak przyczyniam się moją punktualnością do wykonania 6-letniego Planu".

(„Frischer Wind")

Jedyna różnica

W francuskim ministerstwie spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay urzędują dwaj panowie o jednobrzmiącym nazwisku Schuman: Robert — minister i Maurice — generalny sekretarz. Telefonistkom ministerstwa obaj ci panowie sprawiają wiele kłopotu. Świadczy o tym następujący dialog między jedną z telefonistek z Quai d'Orsay i jakimś telefonującym interesantem, który zapomniał imion obu Schumanów.

— Hallo, chciałbym mówić z panem Schumanem.

— Z którym Schumanem?

— No, z ministrem.

— Obu tytułuje się ministrami

— No, więc tego z partii katolickiej!

— Obydwaj są z katolickiego stronnictwa.

— Więc tego... zwolennika planu Schumana.

— Ależ obydwaj są zwolennikami tego planu!

— Ojej, no to... tego, który bardziej lubi dolary.

— Obydwaj ubóstwiają dolary!

— Do diabła, my się chyba nie dogadamy! — denerwuje się gość. Hallo, chwileczkę, proszę pani... — woła.

Tymczasem uświadamia sobie szybko, czym może się różnić Schuman, o którego mu chodziło — od drugiego.

W końcu wpadł na trop.

— Hallo, niech mnie pani połączy z tym Schumanem, którego nazwisko według francuskiej pisowni pisze się nie przez dwa „n", tylko przez jedno.

— Trzeba było od razu tak mówić — odpowiada telefonistka. — To przecież rzeczywiście jedyna różnica między obu Schumanami. Łączę pana zatem z gabinetem Roberta.

Z „Frischer Wind"

przełożył W. N.

Naturalizm

Henryk i Tadeusz, obaj malarze, „licytują" się w wyliczaniu swych sukcesów na polu sztuki:

— Ostatnio tak naturalistycznie namalowałem lisa—rzekł Henryk — że moja stara psina Koko godzinami szczeka na obraz...

— Pfi, to jeszcze nic — odparł Tadeusz. — Niedawno namalowałem stojącą lampę i obrazem tym osiągnąłem tak potężny efekt, że moje rachunki za światło obniżyły sie o 50 proc.

W przekrzywionym zwierciadle

Wokół Piotrkowa

W Piotrkowie Trybunalskim znajduje się mostek-pułapka.

— Widzę, że twój ostatni mecz hokejowy skończył się niewesoło...

— To nie mecz. Przechodziłem po prostu przez mostek przy kinie „Polonia".

Apel do brody

W związku z brakiem żyletek w Łodzi.

Kochana, zacna, litościwa brodo!
Przestań rość, proszę! Zrezygnuj z swej roli!
Wszak wiesz, że nadto nie grzeszę urodą,
a teraz jeszcze nie mam cię czym zgolić...

(Tg.)

Rumuńscy soliści w Łodzi

W dniu 28 bm. przybędą do Łodzi na gościnne występy soliści rumuńscy:

Solista opery bukareszteńskiej — Yolanda Marculescu (śpiew) pianista — Georg Halmosz oraz Nina Petrovici (akompaniament).

Koncert odbędzie się w dniu 28 bm. o godz 19,30. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Od 15 dla członków Zw. Zaw. na zbiorowe zamówienia 50 proc. zniżki.

Pójdą śladem Lapidesa

Już rozpoczęto zapisy

na Studium Przygotowawcze

Już w tym roku Jakub Lapides zakończy studia na Politechnice Łódzkiej. Będzie inżynierem. A naukę na Studium Przygotowawczym do Wyższych Uczelni rozpoczął w r. akademickim 1946-47.

Takich jak Lapides, którym Studium Przygotowawcze do Wyższych Uczelni umożliwiło przerobienie programu szkoły średniej w dwa lata, a potem wstąpienie na upragnioną wyższą uczelnię bez egzaminu — jest wielu. Selakowska jest na II r. Akademii Medycznej, asystentką na Historii U.Ł., jest Kenigżanka. Annę Las spotkał zaszczyt wyjazdu na studia wyższe do Związku Radzieckiego...

Dla kogo jest przeznaczone i co daje Studium Uniwersyteckie? O przyjęcie na S.U. może ubiegać się przodująca młodzież w wieku 18—25 lat, posiadająca wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły podst. Młodzi przodownicy pracy, zdolna młodzież z P.G.R.-ów, P.O.M.-ów i S.O.M.-ów, będzie tu miała możność przerobienia kursu szkoły średniej w dwa lata, a potem możność wstąpienia bez egzaminu na każdą wyższą uczelnię.

Rekrutacja do 2-letniego Studium Uniwersyteckiego już się rozpoczęła i trwać będzie do dnia 1 maja b r. Na terenie Łodzi działa Wojewódzka Komisja Rekrutacyjna, która organizuje podstawowe komisje rekrutacyjne w większych zakładach przemysłowych, a na wsi w P.G.R.-ach, P.O.M.-ach itd. Zgłaszający się do komisji winni przedstawić podanie, życiorys, świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia. Kandydaci powinni mieć za sobą conajmniej dwa lata pracy w przemyśle lub na roli i wykazać się osiągnięciami w pracy społecznej.

Kandydaci zatwierdzeni otrzymają drogą korespondencyjną odpowiednie materiały naukowe do przerobienia, a w sierpniu rozpocznie się w Łodzi kurs selekcyjny. (si)

Do małej kuchni
małe meble
Nowości na rynku drzewnym

Sklepy przemysłu drzewnego cieszą się wśród łodzian ciągle niesłabnącą frekwencją, a meble — niesłabnącym popytem.

W chwili obecnej sklepy CHPD nie mają dużego wyboru mebli, ale w ciągu I kwartału łodzianie znajdą w nich komplety mebli, jak i pewne nowości.

Jako nowość ukazały się w tych dniach na rynku (na razie w małych ilościach — jako próba) półki-etażerki, których cena wynosi ok. 150 zł. Biblioteczki oszklone na 200 do 260 tomów (4 półki oszklone, jedna z drzwiami) są w tej chwili wyczerpane, ale CHPD spodziewa się nadejścia nowej partii już wkrótce.

Poza tym spodziewane jest nadejście sypialni składających się z 3-drzwiowej szafy, 2 łóżek, 2 stolików nocnych, stołu, 4 krzeseł i toaletki.

Ukażą się także 3 rodzaje kompletów kuchennych, a raczej 3 rozmiary, dostosowane do różnych wielkości izb. Łódzki przemysł terenowy powiększył komplety kuchenne (stół, 2 taborety, wodniarka — skrzynka na węgiel i drzewo). Cena kompletu kuchennego wynosi ok. 1 tys. zł.

NIEDZIELA
27
STYCZEŃ
Jana
JUTRO
Juliana

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejska MO	253-60
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Miejski Ośr. Infor.	159-15

DYŻURY APTEK

27.1. (niedziela)
A. S. nr 13 (Obr. Stalingradu 15), A. S. nr 49 (Pabianicka 218), A. S. nr 16 (Jaracza 32), A. S. nr 19 (Marsz. Stalina 50), A. S. nr 17 (Wróblewskiego (Kątna) 54, A. S. nr 20 (Kopernika 26), A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 53 (Plac Kościelny 8).

28.1. (poniedziałek)
A. S. nr 1 (Pabianicka 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Przejazd nr 59), A. S. nr 56 (Zielona 28), A. S. nr 14 (Wschodnia 54), A. S. nr 36 (Limanowskiego 37)

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

27.1. dyżuruje całą dobę Szpital im. dr. Heleny Wolf, ul. Łagiewnicka 34
28.1 Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie Skłodowskiej 15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 12 „Horsztyński". 28.1. g. 18,30 „Horsztyński".

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 15.30 „Zemsta"; g. 19 „Sługa dwóch panów". 28.1. g. 19 „Zemsta".

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g 15 „Grzesznicy bez winy", g. 19 „Moralność pani Dulskiej". 28.1 nieczynny

TEATR MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19,15 „Orfeusz w piekle" 28.1 nieczynny

TEATR MAŁY (Traugutta 1) g. 19,30 „Dwa tygodnie w raju". 28.1 nieczynny

TEATR ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) g. 19,30 „Pan Jowialski". 28.1 nieczynny

TEATR „PINOKIO" (Kopernika 16) g. 12 „Guliwer w krainie liliputów", g. 17 „Pieśń Sarmiko". 28,1 nieczynny.

TEATR „ARLEKIN" (Piotrkowska 152) g. 15 i 17 „Depesza choinkowa". 28.1. nieczynny.

WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM" (Południowa 11) g. 12 i 18 „Paluszka". 28.1. nieczynny.

TEATR LALKI „SEZAM" (Piotrkowska 116) g. 16 i 18 „O straszliwym smoku..."; 28.1. g. 18 „O rybaku i rybce".

KONCERTY

27.1 (niedziela)
Państw. FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 12 koncert symf. Dyryg. Z. Chwedczuk, soliści Z. Śliwińska — sopran i A. Olejnik — obój.

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

27 i 28.1.

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wielki Obywatel" I ser. g. 15, 17,30, 20, dozw. od lat 12; 28.1. — II ser. g. 18, 20.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Jednodniowi milionerzy", g. 13, 16, 18, 20, dozw. od lat 14, por. „Alarm" g. 11; 28.1. g. 16, 18, 20 „Jednodniowi milionerzy".

GDYNIA (Przejazd 2) „Program Naukowo-Oświatowy" nr 5-52, PKF nr 5-52, „Lazurowy brzeg", „Dzieło Wita Stwosza". g. 17, 18, 19, 20, 21; 28.1 g 16, 17, 18, 17, 20, 21 Program dla najmłodszych: „Konik Garbusek", g. 11, 12, 14, 15, 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „W piaskach środkowej Azji", dod. „Łyżwiarze" g. 14, 16, 18, 20, por. 12; 28.1. g. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „Srebrne kolczyki" g. 16, 18, 20; 28.1. g. 18, 20, dozw. od lat 14 por. „Dżulbars" g. 11.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Alarm" g 15.30, 18 20.30, por. 13, dozw. od lat 14; 28.1 g. 15,30, 18, 20 30.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „W dni pokoju", dod „W kraju socjalizmu" nr 6-51, g. 16, 18, 20; 28.1. g. 18, 20, dozw. od lat 12.

REKORD (Rzgowska 4) „Ostatni rejs" dod. „Święto Lotnictwa", g. 16, 18, 20, por. 11; 28.1 g. 18, 20, dozw. od lat 14

ROBOTNIK (dla młodz. Kilińskiego 176) „Święto Pracy i Pokoju" dod. „Rezerwat Woroneski", g. 15, 17, 19; 28.1. „Aleksander Matrosow" g. 17, 19.

ROMA (Rzgowska 82) „Narzeczona z Turkmenii", dod. „Przegląd sportowy" nr 5-51, g 16, 18, 20, por 11; 28.1 g. 18,20, dozw. od lat 12.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czapajew", dod. „Z kraju i ze świata" nr nr 17-51, g. 15, 17, 19, dozw. od lat 12; 28.1 nieczynne.

STYLOWY (Kilińskiego nr 123) „Donieccy górnicy" g. 16, 18. 20; 28.1. g. 18. 20, dozw. od lat 12.

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Leśna opowieść, dod. „Białoruś w pieśni i tańcu" g 16 18 20. dozw. od lat 7; 28.1. „Śpiew jest pięknem życia", dod. „Ochrona osobista dróg oddechowych" g. 18, 20, dozw. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) „Kwitnąca Ukraina", dod. „Pieśń pracy", g 16, 18, 20, por. „Ostatni etap" g. 11,30; 28.1. „Kwitnąca Ukraina" g. 16, 18, 20.

WISŁA (Przejazd 1) „Radosne spotkanie", dod „Kierunek — Nowa Huta" g 14, 16, 18, 20, dozw od lat 12; 28.1. g. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Wielka siła" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12 por. „Cztery pokolenia" g. 11; 28.1. „Radziecka Łotwa" g. 16, 18, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Hojne lato", dod. „Przegląd Kulturalny", nr 3-51, g. 16, 18, 20, por. 11, dozw. od lat 7; 28.1. g. 18, 20.

≈ RADIO ≈

NIEDZIELA, 27 STYCZNIA

Wiadomości: godz. 6.00, 7,00; 8,00, 17,00, 21,00, 23,50.

6,05 Muzyka 6,55 Program dnia. 7,05 „Mozaika muzyczna". 7,55 Kalendarz Radiowy. 8,15 „Od melodii do melodii". 8,30 „Wszechnica Radiowa". 9,00 Konc. organowy. 9,30 Aud. dla dzieci „Pada śnieg" bajka. 9,45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10,00 Przegląd prasy stoł. 10,05 Skrzynka ogólna. 10,20 „Poezja i muz.". 10,50 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem". 11,10 Muz. operetkowa. 11,40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny 13,15 „Śladami wielkiego poprzednika". 13,25 Konc. rozr. w wyk. ork. rozgł. szczecińskiej. 15,00 Kwadrans muz. rozrywk. 15,15 Aud. dla dzieci. 16,00 Słuchowisko popularno-naukowe. 16,50 Felieton. 17,20 Konc. ork. rozgł. wrocławskiej. 18,00 „Na fali humoru i satyry" 18,30 Konc. chopinowski 19,00 Melodie tan. 19,30 „Szelmostwa Skanena" słuchow. wg komedii Moliera. 21,30 „Wieczorna serenada" 22,00 Wiadom. sportowe z całej Polski. 22,40 „Konc. na instrumenty solowe i orkiestrę". 23,10 Muzyka.

Audycje rozgłośni łódzkiej

8,55 Informacje. 14,00 Aud. pt. „Z notatnikiem w terenie". 14,20 Aud. literacka. 14,35 Konc. rozrywkowy. 16,20 Od naszych korespondentów. 16,30 Aud. masowa.

Tylko do 2 lutego

Realizacja talonów na pończochy dla żon będących na wyłącznym utrzymaniu pracowników upływa z dniem 2 lutego br.

Jednocześnie zaznacza się, że termin podany jest ostateczny i przedłużony nie będzie.

NOTATNIK ŁÓDZKI

Interesujący odczyt pt. „ZSRR na czele walki o pokój światowy" wygłosi w dniu 29 stycznia o godz. 17,30 w sali Filharmonii red. R. Szydłowski. Po odczycie będzie wyświetlony film „Spotkanie nad Łabą".

✻

Walne zebranie członków Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza odbywa się dziś o godz. 11 przy ul. Lindleya 3, sala 12.

✻

W sali teatru „Melodram" (Traugutta 18) odbędzie się dziś zebranie członków Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Akademii Medycznej.

oszukiwani pracownicy

Inżynier lub technik-architekt, inżynier lub technik-konstruktor, inżynier lub technik-elektryk, inżynier lub technik-instalator, poszukiwani są do natychmiastowego objęcia wakujących etatów w Dyrekcji Budowy Farbiarni w Sieradzu, Brzeziny 2. Warunki pracy i płacy wg umowy. Mieszkanie na miejscu zapewnione. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ogólny. 257-K

Kierownika przędzalni, samodzielnego majstra na samoprząśnice wózkowe, 2-ch śrubowników na przędzalnię odpadkową, 1-go hydraulika, tkaczy kortowych i przędzalników zatrudni od zaraz Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena w Łodzi, ul. Kilińskiego 102. 229-K

Inżynierów-mechaników i techników kalkulatorów na opracowanie technologiczne produkcji (narzędzia, sprawdziany przyrządy), inżyniera chemika na analizy jakościowe i ilościowe metali i stopów oraz badania olei i paliwa, starszych konstruktorów i konstruktorów na oprzyrządowanie, tokarzy i szlifierzy narzędziowych, palaczy na kocioł wysokoprężny, zatrudni natychmiast Techniczna Obsługa Rolnictwa Centralne Biuro Techniczne, Łódź, ul. Nowotki 73. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. 325-K

Technika-mechanika obeznanego z kalkulacją warsztatową względnie pragnącego się poświęcić tej dziedzinie — oraz ślusarzy, tokarzy, kowali, blacharzy, dekarzy — absolwentów Szkół Rzemieślniczych, Metalowych, pragnących pracować w biurze technicznym, zatrudnią natychmiast Zakł. Przem. Bawełn im St. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 207-K

Referent zaopatrzenia z kwalifikacjami (barwniki, chemikalia, art. techniczne), potrzebny natychmiast. Z. P. Pasm. im. Stefana Lenartowskiego, Łódź, ul. Gdańska 47. 340-K

Technika drogowego ewentualnie wykwalifikowanego nadzorcę dróg i mostów, starszego magazyniera i referenta współzawodnictwa zatrudni Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Pabianicach, ul. Partyzancka nr. 31. 338-K

Tkaczy na krosna angielskie żakardowe jedwabne, przewlekaczy, snowaczy oraz kaneciarkę zatrudnią natychmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Łódź, Południowa 67. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego, Łódź, ul. Wierzbowa 18. 331-K

Gł. księgowego, inżynierów lub techników ze znajomością wentylacji zaangażuje od zaraz Przedsiębiorstwo „Urządzenia Klimatyzacyjne", Łódź, ul. Kopernika 37. Uposażenie wg. układu zbiorowego w Budownictwie. 335-K

KSIĘGARNIA ANTYKWARIAT
DOMU KSIĄŻKI
przy ul. Piotrkowskiej 105
KUPUJE, PRZYJMUJE w KOMIS i SPRZEDAJE KSIĄŻKI z RÓŻNYCH DZIEDZIN.
334-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8—9,30, 4—6, Narutowicza nr 2. (108 g)

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 3—7 — Próchnika 8 (10557)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9,30, 3—5 Piotrkowska nr 105. (745-G)

Dr LASZEWSKI — choroby skórne, weneryczne. Więckowskiego 28, 7,30—9, 17—19,30. (385 g)

Dr BARAN — wewnętrzne tel. 105-47 Piotrkowska 103 m 17 (258 g)

GAB. DENTYSTYCZNE

GABINET techniczno-dentystyczny, specjalność zęby sztuczne. Sienkiewicza nr 27 Pawlikowski. (401 g)

KUPNO - SPRZEDAŻ

NSU 200 cm sprzedam — stan idealny. Ogrodowa 28 sień 3, m. 11 od 16.

TROLITULU — Polistyrenu poszukuję pilnie. Oferty Cichocka, Warszawa 12, ul. Karłowicza 9.

KARAKUŁOWE futro — stan dobry sprzedam. Świerczewskiego 22—6, godz. 16—19. (1288-G)

KUPIĘ motocykl Zündapp" lub BMW — 750 terenowy z koszem, tylko w dobrym stanie. Wiadomość Częstochowa, tel. 32-83. (339-K)

KUPUJEMY kliny nylonowe Próchnika 37—18, tel. 189-11. (1017-G)

POSZUKUJĘ dzierżawy do 7 morgów ziemi z zabudowaniem. Ul. Złota 7, m. 24 Stachecki. (1116-G)

FUTRO piżmowce grzbiety bardzo ładne sprzedam ul. Stalina 29, m. 2a, parter lewa strona. (1312-G)

SPRZEDAM natychmiast umeblowanie sypialni, kredens kuchenny. Sienkiewicza 37—8. (1311-G)

SZAFA 3-drzwiowa orzechowa używana do sprzedania, Napiórkowskiego 54, m. 2. (1248-G)

SPRZEDAM radio z okiem magicznym — Łagiewnicka 9, m. 15, front II p. (1281-G)

SPRZEDAM akordeon włoski. Al. Kościuszki 99. Skalski. (1305-G)

KUPIĘ maszynę do szycia „Singera". Wiadomość Piotrkowska 89, m. 12 godz. 18—20. (1042-G)

PIECYK szamotowy przenośny sprzedam ul. Tokarska 8, m. 20 III p. (od Łagiewnickiej przy Ubezpieczalni). (1008-G)

SPRZEDAM komplet mebli (gabinet stylowy). Cena przystępna. Wólczańska 62—20, godz. 16.

KUPIĘ lekki wózek dwukołowy do samochodu osobowego lub motocykla. Tel. 206-96. (1120-G)

SPRZEDAM radio samochodowe 6 V Blaupunkt, kompresor ze zbiornikiem nadaje się do większego parku samochodowego, tel. 123-31. (1303-G)

KUPIMY natychmiast prasę introligatorską do tłoczenia, większych rozmiarów Zieliński, Kruszwica, Poznańska 17.

SPRZEDAM bilard automat i fortepian, Tuszyńska 135, m. 1. (1203-G)

DOMEK letniskowy z ogrodem blisko Łodzi kupię. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Domek".

ZAOFIAROW PRACY

BUFETOWA i pomoc kuchenna potrzebna. Limanowskiego 116, Bar Sobczak. (651 g)

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre, Roosevelta 17, m. 3a.

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast Sienkiewicza 149, m. 10.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Aleja 1 Maja 18 m. 8. (1156-G)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Piotrkowska 93—13, p. of. I p. godz. 16. (1221-G)

POTRZEBNA pomoc domowa. Próchnika 20, m. nr 6. (1226-G)

POTRZEBNA zdolna kobieta do roboty krawieckiej lub pomoc domowa Warunki dobre. Południowa 31, m. 7. (1227-G)

DO małego gospodarstwa potrzebna gosposia z referencjami. Narutowicza 41 m. 28, godz. 6—8 wiecz.

POMOC domowa potrzebna od zaraz Łódź, Sienkiewicza 6, m. 11. (1111-G)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na pokój z wygodami. Oferty „Centrum" Piotrkowska 104a „Prasa".

ZAMIENIĘ trzy pokoje kuchnia łazienka Sopot na Łódź. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Edmund". (1205-G)

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z oddzielnym wejściem. — Zgłoszenia Prasa, Piotrkowska 104a pod „Zgodni". (1169-G)

LEKARZ — kawaler poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Zgłoszenią „Prasa", Piortkowska 104a pod „200". (1160-G)

ODDAM pomieszczenie dla kulturalnego pana na stanowisku, tel. 263-01.

MŁODY pracujący poszukuje niekrępującego pomieszczenia sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „1025".

NIEKRĘPUJĄCEGO stałego pomieszczenia na kilka dni w miesiącu poszukuje dojeżdżający. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Warszawianin". (1027-G)

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia na takie lub jeden duży. Wschodnia 18, Kowalska. (950-G)

ODDZIELNEGO pomieszczenia na cichą pracownię poszukuję. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Prywatna". (1028-G)

MIESZKANIE nowoczesne dwa pokoje z holem zamienię na nowoczesne trzy pokoje z holem. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Nowoczesne mieszkanie". (1293-G)

SAMOTNA szuka pomieszczenia sublokatorskiego Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Samotna". (973-G)

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia z wygodami Wrocław — śródmieście na mniejsze w Łodzi. Wiadomość, Piotrkowska 103 „Komis". (1238-G)

POMIESZCZENIE z wszelkimi wygodami ewentualnie telefonem pilnie poszukiwane. Teatr Powszechny tel. 238-87.

POSZUKIW. PRACY

INTELIGENTNA uczciwa samotna zaopiekuje się dzieckiem. Referencje pierwszorzędne. Nowomiejska 6—28. (1200-G)

NAUKA I WYCHÓW

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (1139-G)

KURSY kroju szycia i modelowania IPR zapisy: godz od 9—12 i od 16—18 Stalina 7, Piotrkowska 69, Świerczewskiego 17, Wólczańska 27 (prócz sobót).

ZAPISY na kursy administracyjno-handlowe, księgowości, sekretarek przyjmuje sekretariat kursów IPR Andrzeja Struga 4.

KROJU nowoczesnego szycia modelowania dla potrzeb domowych wyucza ją półroczne kursy IPR Piotrkowska 24—7. Zapisy 10—12, 16—18

ZAPISY na Kursy nowoczesnego kroju, modelowania szycia IPR. Sienkiewicza 89 (475-G)

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zaginiony stempel firmy MHD — śródmieście artykuły spożywcze nr 574. (1147-G)

Towary polskiej produkcji i in.
za pośrednictwem akcji
„PACZKI PEKAO"
ZLECENIA I WPŁATY PRZYJMUJĄ:
w New-Yorku
PEKAO TRADING CORPORATION,
New York 4 25, Broad Street, room 1624
w Paryżu
BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.
Paris IX, 23 rue Taitbout
TĄ DROGĄ MOŻNA OTRZYMAĆ:
materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, motocykle BMW 350, wózki dziecinne, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.
INFORMACJI UDZIELA:
Bank Polska Kasa Opieki SA
Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki Łódź, Rzgowska 68, Makowski.

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz. PKWN 21, m. 4a. (993-G)

POMOC domowa umiejąca gotować potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Sienkiewicza 53, m. 6.

POTRZEBNA pomoc domowa. Jaracza 15—6

PRZYJMĘ kobietę do dziecka. Nowotki 5, m. 2.

POMOCNICA domowa potrzebna. Kilińskiego 82, m. 35. (1082-G)

LOKALE

PRZYJMĘ do wspólnego mieszkania inteligentną, solidną studentkę. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a, „Śródmieście 1". (1193-G)

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia wszelkie wygody nowoczesne — śródmieście na 1 pokój kuchnia wygody. Oferty „Prasa", Piotrkowska 104a „Zaraz.

POMIESZCZENIE dla jednego względnie dwóch panów oddam Oferty „1217" Piotrkowska 104a, „Prasa". (1217-G)

Zakłady Wytwórcze Transformatorów Łódź, ul. Kopernika 56-58 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w soboty od godz. 13.30 do 14.30. Jeśli w sobotę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.
341-K

D—3—11523

Plenarne zebranie

Jutro o godz. 14 w sali ORZZ w Łodzi przy ul. Traugutta 18 odbędzie się posiedzenie Plenum Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Na zebraniu tym podsumowana zostanie działalność ŁKKF w roku 1951.

Po referacie — dyskusja.

9:0

Rozegrane w Pradze międzypaństwowe spotkanie hokejowe Czechosłowacja — Polska zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 9:0 (1:0, 3:0, 5:0).

Bramki zdobyli: Bubnik V. — 5, Barton — 2, Sedlak 1 Charouzd.

Sędziowali: Wujteck (CSR) i Zarzycki (Polska).

Sport

NA START!...

Przygotowania do Igrzysk Harcerskich

W dniach 7—10 lutego odbędą się w Wiśle III Zimowe Igrzyska Harcerskie. W związku z tym instruktor WF ZŁ ZMP, kierownik ekipy łódzkiej, Majewski, udzielił nam kilku informacji na temat Igrzysk.

— Przygotowania do Zimowych Igrzysk w Łodzi są w pełnym toku. Przy dzielnicach ZMP powstały już komitety propagujące Igrzyska. Przez organizowanie pogadanek w szkołach, wykonywanie gazetek, plakatów informacyjnych oraz wyświetlanie przezroczy w kinach propagować będziemy tę imprezę.

— A kto wyjedzie na mistrzostwa do Wisły — pytamy.

— Na mistrzostwa wyjedzie z Łodzi reprezentacja w składzie 36 osób. Będą to najlepsi narciarze i łyżwiarze, a zarazem najlepsi uczniowie — mówi ob. Majewski. Ze względu na to, że dotychczas warunki atmosferyczne nie pozwoliły nam na zorganizowanie igrzysk eliminacyjnych ogólnołódzkich, organizujemy zloty dzielnicowe, na których zostaną wybrani poszczególni uczestnicy.

— Podobno byliście w Wiśle. Jak tam wygląda sytuacja?

— Warunki atmosferyczne są pierwszorzędne. Zakwaterowanie otrzymamy w domu FWP w Wiśle—Głębcach, tam też rozegrane zostaną biegi zjazdowe, slalom gigant i zjazd na sankach, natomiast konkurencje łyżwiarskie rozegrane zostaną na Torkacie w Katowicach.

Prócz samych zawodów reprezentację czeka wiele atrakcji, a mianowicie zwiedzenie Pałacu Młodzieży w Katowicach, rewia na lodzie, skoki narciarskie, spotkania z przodownikami pracy i pionierami Czechosłowacji i Korei.

— Jak wyglądają szanse łodzian?

— W tak silnej konkurencji wypadniemy słabo, lecz nie jest to nasza wina. Złe warunki atmosferyczne nie pozwoliły nam na odpowiednie przygotowanie się.

Opieka nad młodzieżą jest zapewniona od wyjazdu aż do powrotu. W Wiśle młodzi zawodnicy otrzymają mieszkanie w domach FWP i Orbisu. Na miejsce dowiozą ich specjalne pociągi i autokary. Jeden specjalny wychowawca na 15 uczestników obok kilkuosobowego kierownictwa zapewnią maksimum troski o zdrowie, wygodę i radość naszej młodzieży.

W. Tokarczyk.

Dwa rekordy świata

Na lodowisku w Alma Ata zakończyły się mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na łyżwach.

W ostatnim dniu zawodów Żukowa ustanowiła dwa rekordy świata. W biegu na 1000 m uzyskała ona czas 1:36,6, poprawiając o 0,2 sek. oficjalny rekord świata.

Żukowa wygrała również bieg na 5.000 m w czasie 9:34,5 min.

W czasie mistrzostw pobito ogółem 10 rekordów krajowych, z których 4 przewyższają oficjalne rekordy światowe.

Humor sportowy

Gdy palacz kotłowni wolny czas po pracy spędza na boisku hokejowym.

Wyjazd do NRD

Do NRD wyjechała 10-osobowa ekipa narciarzy polskich zaproszona przez Niemiecki Komitet Kultury Fizycznej do wzięcia udziału w zimowych mistrzostwach NRD w Oberhofie.

W skład ekipy wchodzą: Karpiel, Bogulski, Helena Daniel-Gąsienica, Bąkówna, Kaczmarczyk, Zarycki, Pawlica, Stetkówna, Hoły i Czarniak.

Jak pracowano w Skierniewicach

Kolejarz – dobrze, Spójnia - źle

W Skierniewicach odbyły się wybory u „Kolejarza" i „Spójni".

Dobrze przygotowany do wyborów zarząd KZ „Kolejarz" w sprawozdaniu z działalności zanalizował swe błędy, podkreślając przede wszystkim brak szkolenia ideologicznego, sportowej brygady produkcyjnej, niewykonanie w 100 proc. planowanego limitu SPO na rok 1951.

Były jednak i osiągnięcia, a to dobrze prowadzona akcja łączności miasta ze wsią i opieka nad zawodnikami.

Nowowybrany Zarząd powierzył zaszczytną funkcję przewodniczącego ob. Kłopotowskiemu.

Natomiast w KZ „Spójni" przy Państw. Browarze w Skierniewicach, Zarząd nie stanął na wysokości zadania.

Dowodem tego jest, niezdobycie ani jednej odznaki SPO przez członków koła, brak pracy oświatowej.

Na wyróżnienie jedynie zasługuje sekcja siatkówki, jedyna zresztą, która wykazała duży zapał do pracy — zapał ten nie był jednak przez Zarząd odpowiednio wykorzystany. Nowowybrany Zarząd rozumiejąc błędy poczynione przez poprzedników, weźmie się zapewne solidnie do roboty, aby nadrobić zaległości.

Pierwsze kroki nowego Zarządu, który poczynił próby zorganizowania pracy oświatowej i powołał do życia sekcje: lekkoatletyczną, ciężkoatletyczną, piłki ręcznej, szachów i ping-ponga, są tego dowodem.

Sto rowerów wyścigowych

Wczoraj nadszedł do Łodzi transport rowerów wyścigowych z Czechosłowacji. Nabywać je można w Łodzi w Centrali Handl. Sprzętu Sportowego przy ul. Piotrkowskiej 71.

W sumie przysłano 100 rowerów. Następna partia nadejdzie w lutym.

Jednocześnie nadszedł nowy transport ubiorów sportowych i sprzętu narciarskiego i łyżwiarskiego.

24 bramki w jednym meczu

W Zgierzu rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w hokeja na lodzie między Kolejarzem Łowicz a Włókniarzem Zgierz.

Wygrali Włókniarze 21 : 3. (3:1, 7:0, 11:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Olczyk, Szymański po 5, Kamiński, Witkowski, Urbański i Przytulski po 2, Sobczyk, Żałobny, Bujała po 1.

Dla pokonanych Załuski 2, Mróz 1.

Dziś mecz Polska - Węgry

Dziś w Poznaniu odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Węgry. Mecz ten obudził duże zainteresowanie nie tylko w samym Poznaniu ale i w innych miastach Polski. „Orbis" zorganizował na mecz szereg pociągów popularnych.

Sprawozdanie z meczu zamieścimy we wtorkowym numerze „Dziennika Łódzkiego" w relacji naszego specjalnego wysłannika red. Jarosława Niecieckiego.

Miła wizyta w Redakcji

Dzieci z Szynkielowa

zapoznawały się z pracą w „Dzienniku"

Jak powstaje gazeta? Jak wygląda i jak pracuje redakcja? Te i tym podobne pytania nieraz na pewno nurtowały młodzież ze szkoły podstawowej we wsi Szynkielów pow. wieluńskiego. Rada w radę i któryś z dzieciaków rzucił pomysł:

„Zorganizujemy wycieczkę do Łodzi. Zwiedzimy miasto, a przy okazji i redakcję gazety, którą czytujemy w naszej wsi — to jest „Dziennik Łódzki", obejrzymy redakcję na własne oczy i zobaczymy jak rodzi się gazeta".

Nie było ani jednego głosu sprzeciwu, przeciwnie—z miejsca zabrano się do realizacji pomysłu. Wysłano w tej sprawie list do redakcji. Redakcja z kolei w odpowiedzi na ten list zaprosiła serdecznie uczniów do Łodzi.

I oto około setki dziewcząt i chłopców wraz ze swymi wychowawcami napełniło w piątek redakcję gwarem i tupotem młodych nóg.

Dzieciarnia dokładnie obejrzała wszystkie zakątki redakcji darząc, jak się wydaje, najwyższym zainteresowaniem nasz aparat dalekopisowy.

— Łódź bardzo mi się podobała. To pierwsze wielkie miasto jakie oglądamy w życiu. Cieszymy się teraz z poznania i obejrzenia waszej redakcji— powiedziała nam jasnowłosa Gienia Dobras — prymuska 7 klasy.

— Co już zdążyliście w Łodzi zwiedzić?

— Ogród zoologiczny — odpowiedział nam chór dziecięcych głosów.

— A wieczorem będziemy w teatrze na „Zemście" Fredry. Przerabiałyśmy ją w szkole, a teraz zobaczymy w teatrze — uzupełniła rezolutnie swych kolegów Janka Terczyńska, również uczennica 7 klasy.

— A kto z was chciałby zostać dziennikarzem?

— To Edzio Kulik—ze śmiechem zdradziły dzieci.

Jakby tym zawstydzony Edzio schował się najprzód za plecy innych, ale zdobył się wreszcie na odwagę i wyjaśnił, że był autorem listu do redakcji. A więc rzeczywiście pisał do gazety, i jak się okazało pisał o swojej szkole. Kto wie, może zostanie kiedyś dziennikarzem...

Na zakończenie wizyty w redakcji, dzieci obejrzały nakręcony przez zespół redakcyjny naszego pisma film krótkometrażowy pt. „Słowo walczące o pokój", który pomógł im jeszcze lepiej uprzytomnić sobie dzieje artykułu, zanim ukaże się w druku. **(zn.).**

Odpowiedzi REDAKCJI

E. Widlicka. — Po obejrzeniu pękniętej zelówki nowego półbucika, fachowcy orzekli, że istotnie zelówka smarowana jest pokostem. Prawdopodobnie pokost był gorący i skóra została tak nasycona, że stwardniała i straciła swą elastyczność na skutek czego nastąpiło pęknięcie. Nie można więc przypisywać winy spółdzielni, która wykonała półbuciki.

IMPREZY dzisiejsze

GODZ. 9. Sala „Spójni" na Helenowie. Koszykówka o mistrzostwo klasy powiatowej.

GODZ. 9. Sala MDK. Turniej piłki ręcznej. Udział biorą drużyny XV PGL i 5 TPD.

GODZ. 10,25. Pabianice. Ujeżdżalnia. Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu. Startuje około 200 zawodników.

GODZ. 11. Hala sportowa na Widzewie. Towarzyski mecz bokserski Widzew — Budowlani.

GODZ. 11. Staw w parku Ludowym. Propagandowe zawody łyżwiarskie dostępne dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

GODZ. 16. Pływalnia MDK. Mecz pływacki o Puchar Miast Łódź — Warszawa.

GODZ. 16. Sala MDK. Mistrzostwa klasy wojewódzkiej w grach sportowych.

GODZ. 17. Lodowisko przy Al. Unii. Towarzyski mecz hokejowy Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Toruń).

Ponadto drużyna łódzkiej Spójni w meczu o mistrzostwo ligi koszykowej zmierzy się w Gdańsku z tamt. Spójnią, a Włókniarz Łódź w Warszawie z Kolejarzem.

Do czytelników

Porady prawne w bieżącym tygodniu będą udzielane zamiast w poniedziałek — we wtorek, 29 stycznia, w godz. 16 — 18.

W następnych tygodniach porady prawne będą udzielane normalnie. tj. w poniedziałki i czwartki, w godz. 16 — 18, w lokalu redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96, III p.

STRESZCZENIE

Pewnego dnia do rodzinnej wioski Nisso przyjechał poborca podatków dla „żywego boga" z Jachbaru przyjaciel pana rozległych włości po drugiej stronie rzeki — Aziz-Chona. Następnego ranka przeczuwającą coś złego Nisso ciotka przystroiła w bransoletkę i korale i sprzedała ją poborcy podatków za kilka garści opium. Ten z kolei odsprzedał ją Aziz-Chonowi, który postanowił uczynić z Nisso jeszcze jedną swoją żonę.

Nisso nie chcąc pogodzić się z czekającym ją losem ucieka z pałacu Aziz-chona i po wędrówce przez góry znalazła się w małej wiosce górskiej po drugiej — radzieckiej stronie granicy. Tu zaopiekował się nią przewodniczący rady wiejskiej Bachtior i przybyły przed kilku laty do osady Rosjanin przezywany przez mieszkańców — Szo-pirem.

• • •

(24) tłum. Zofia Łapicka

— Dlaczego, Nisso, ja powinienem lepiej wiedzieć?

— Dlatego, że... Dlatego, że pirowie wiedzą lepiej...

— Cóż mają z tym wspólnego pirowie? Czyż ja jestem pirem?

— Ty? Jesteś więcej. Ty jesteś Szo-Pir, władcą pirów!

Szo-Pir tak się roześmiał, że Nisso zawstydziła się: „Cóż ja głupiego powiedziałam?".

— Słyszałeś, Bachtior? — mówi śmiejąc się Szo-Pir. — Za kogo ona mnie bierze. To sobie wykombinowała... Jednym słowem, jestem czymś w rodzaju boga... Wszystko to wzięło się z mego przydomka...

Szo-Pir opanował w końcu śmiech i pogrążył się w rozmyślaniach. Wszyscy czekają na jego słowa.

— Ty, Nisso, na razie tego nie możesz zrozumieć — cicho zwraca się Szo-Pir do Nisso — zresztą nikt tutaj nie zrozumiałby. Otóż jest takie słowo: samochód.

Szo-Pir zajrzał w oczy Nisso — uważne i wyczekujące — i pół żartem zaczął objaśniać jej, że tam, w dalekich krajach, nie podobnych do tutejszych, był poganiaczem ognistych koni — nie mają one ani skóry, ani mięsa, ani głowy, ani rozumu, ani serca — wykonane są rękami ludzi z żelaza i drzewa, ludzie jeżdżą na nich tam, za górami. Są miejsca tak przestrzenne, że jeśli nawet jechać bez przerwy cały miesiąc — nie zobaczy się ani jednej góry!

— Jest takie słowo — dodał Szo-Pir po długim opowiadaniu — słowem tym nazywa się człowieka, który jeździ na takich żelaznych koniach i kieruje nimi. Słowo to brzmi: „szofer". Gdy tutaj przyszedłem, ty Bachtior na pewno pamiętasz — Bobo-Kałon zapytał mnie: „Kto jesteś?". Odpowiedziałem: „szofer". A spróbuj, Nisso, w twoim języku powiedzieć: „ff"! Nie wychodzi, widzisz? W twoim języku to wyjdzie: „pp". A więc nazwali mnie: „Szo-pir". Nie jestem winien, że w waszym języku to oznacza: władca pirów... U nas takiego słowa nie ma... Śmiali się ze mnie, Nisso, dlatego mnie tak nazwali... A teraz powiedz, zrozumiałaś co to takiego: „samochód"?

— Nie wiem, Szo-Pir — w zadumie odpowiedziała Nisso. — Może i zrozumiałam.

— Kiedyś zrozumiesz to lepiej, dzisiaj pokażę ci jedną maszynę... A teraz wyjaśnij, dlaczego powiedziałaś: „Nieprawda", gdy Bachtior oznajmił, że gdyby ujrzał Asztar — i — Kałona, na pewno umarłby?

— Widziałam go — cicho odpowiedziała Nisso.

— No? — uśmiechnął się Szo-Pir. We śnie?

— We śnie także widziałam... Nocą...

— I zostałaś przy życiu?

— Tak... Teraz go się nie boję...

Do rozmowy wmieszała się Giulriz:

— Nie należy mówić o Asztar — i — Kałonie... Nie wolno mówić!

— A ty mi kiedyś opowiesz o nim, Nisso? — spokojnie zapytał Szo-Pir.

Nisso odpowiedziała nie od razu i bardzo poważnie:

— Tobie, Szo-Pir, może opowiem...

Po obiedzie wszyscy poszli do domu. Nisso poprosiła Giulriz o duże naczynie drewniane, mówiąc, że chce przynieść zebrane owoce i poszła w głąb gęstego sadu. Szo-Pir wszedł do domu i wyniósł stamtąd swój stary gramofon.

— Chcesz jej pokazać? — zapytał Bachtior.

— Cicho bądź! — wesoło odpowiedział Szo-Pir. — Zanim Nisso wróci, połóż pod jaworem wojłok z wielbłądziej skóry.

Szo-Pir usiadł wraz z Bachtiorem na wojłoku, szybko doprowadził do porządku pomalowaną na niebiesko tubę gramofonu, wybrał płytę, nałożył szpilkę i odsunął się od gramofonu. Giulriz pozostała w domu. Dotąd odnosiła się z nieufnością do tej skrzynki, „siedliska demonów" i wolała słuchać z daleka.

Ledwo rozległy się słowa puszkinowskiego „Pamiętam cudną chwilę", Bachtior poderwał się:

— Zawołam ją.

— Siedź — chwycił go za rękaw Szo-Pir — i nie patrz w tamtą stronę. Niech myśli, żeśmy o niej zapomnieli.

Bachtior przypomniał sobie, jak on sam wiosną przestraszył się gdy po raz pierwszy usłyszał ten głos. Ledwie powstrzymywał śmiech. Szo-Pir oparł się o pień jaworu.

Słowa pieśni unosiły się nad sadem, pełne władczej siły. Szo-Pir nie obejrzał się, gdy zza drzew ostrożnie wyjrzała Nisso. Bachtior, który siedział plecami do niej, już dusił się w bezdźwięcznym śmiechu. Nisso zatrzymała się, obejrzała, słuchała... Ostrożnie postawiła na trawie naczynie pełne owoców, bezszelestnie podeszła, zatrzymała się, słuchając, i przysiadła na brzeżku wojłoku... Ani jednym ruchem nie wyraziła swego zdziwienia. Uważnie spojrzała w twarz Szo-Pira, który wyraźnie jej nie dostrzegał. Przeniosła zachwycony wzrok na tubę i lekko rozchyliwszy wargi, zamarła bez ruchu. Wydawało się, że całą istotą wchłaniała wibrujący nad sadem głos.

Gdy śpiew się urwał westchnęła i napotkawszy badawcze spojrzenie Szo-Pira, zapytała:

— Co to jest, Szo-Pir?

— Maszyna.

— A gdzie człowiek?

— Jaki człowiek?

— Dusza, którego znajduje się tutaj — Nisso wskazała na tubę; Szo-Pir nie uśmiechnął się tym razem.

Daleko stąd — jeżeli iść piechotą trzeba rok chodzić. Jest miasto, ogromne miasto... Miasto to nazywa się Moskwa. Słyszałaś to słowo?

— Nie, Szo-Pir!

(D. c. n.)

KONSTYTUCJA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Projekt uchwalony dnia 23 stycznia 1952 roku przez Komisję Konstytucyjną

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwoleńcze polskich mas pracujących.

Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców-kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników.

W okresie okupacji Naród Polski toczył nieustępliwą, bohaterską walkę z krwawym najazdem hitlerowskim. Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemie Odzyskane.

Wcielając w życie wiekopomne wskazania Manifestu z dnia 22 lipca 1944 r. i rozwijając jego zasady programowe, władza ludowa — dzięki ofiarnym i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego, w walce z zaciekłym oporem rozbitków starego ustroju obszarniczo-kapitalistycznego — dokonała wielkich przeobrażeń społecznych. W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych.

Zasady prawne tego ustroju ustanawia Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów.

Wypełniając wolę Narodu Polskiego i zgodnie ze swym powołaniem — Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwala uroczyście niniejszą Konstytucję jako ustawę zasadniczą, którą Naród Polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny w celu:

umacniania państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność,

przyśpieszania rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny oraz wzrostu jej sił,

pogłębiania uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu,

zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego.

Rozdział 1.

Ustrój polityczny.

Art. 1.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej.

2. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi.

Art. 2.

1. Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym.

2. Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani.

Art. 3.

Polska Rzeczpospolita Ludowa:

1) stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi,

2) zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego,

3) organizuje gospodarkę planową, opierając się na przedsiębiorstwach, stanowiących własność społeczną,

4) ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów,

5) zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych,

6) zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej.

Art. 4.

1. Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego.

2. Ścisłe przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela.

3. Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa.

Art. 5

Wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerszych mas ludowych i obowiązane są:

1) zdawać narodowi sprawę ze swej działalności,

2) uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw,

3) wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej.

Art. 6.

Siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoją na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.

Rozdział 2.

Ustrój społeczno-gospodarczy.

Art. 7.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych.

2. Państwo posiada monopol handlu zagranicznego.

3. Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny.

Art. 8.

Mienie ogólnonarodowe: złoża mineralne, wody, lasy państwowe, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłowe, państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe, państwowe przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa i urządzenia komunalne — podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli.

Art. 9.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów.

2. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wszechstronnemu zaspokajaniu potrzeb wytwórczych i konsumcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność.

Art. 10.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu.

2. Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespołowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy gospodarka zespołowa umożliwia pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury.

3. Głównymi formami poparcia i pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych są: państwowe ośrodki maszynowe, dające możność stosowania nowoczesnej techniki, oraz tanie kredyty państwowe.

Art. 11.

Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań, a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę.

Art. 12.

Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników.

Art. 13.

Polska Rzeczpospolita Ludowa poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli.

Art. 14.

1. Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Pracą swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy i doskonaleniem jej metod lud pracujący miast i wsi wzmacnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyśpiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego.

2. Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.

3. Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy".

Rozdział 3.

Naczelne organy władzy państwowej.

Art. 15.

1. Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Sejm jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego miast i wsi urzeczywistnia suwerenne prawa narodu.

3. Sejm uchwala ustawy oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej.

Art. 16.

1. Posłów na Sejm wybierają obywatele według okręgów wyborczych w stosunku: jeden poseł na 60.000 mieszkańców.

2. Ważność wyboru posła stwierdza Sejm.

3. Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej ani aresztowany bez zgody Sejmu, a w okresie kiedy Sejm nie obraduje — bez zgody Rady Państwa.

Art. 17.

1. Sejm obraduje na sesjach. Sesje Sejmu zwołuje Rada Państwa co najmniej dwa razy do roku. Rada Państwa obowiązana jest zwołać sesję również na pisemny wniosek jednej trzeciej ogólnej liczby posłów.

2. Pierwsza sesja nowoobranego Sejmu powinna być zwołana w ciągu miesiąca od dnia wyborów.

Art. 18.

1. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka, wicemarszałków i komisje.

2. Marszałek lub w jego zastępstwie wicemarszałek kieruje obradami i czuwa nad tokiem prac Sejmu.

3. Obrady Sejmu są jawne. Sejm może uchwalić tajność obrad, jeżeli wymaga tego dobro państwa.

4. Porządek prac Sejmu, rodzaj i liczbę komisji określa regulamin, uchwalony przez Sejm.

Art. 19.

1. Sejm uchwala narodowe plany gospodarcze na okresy kilkuletnie.

2. Sejm uchwala corocznie budżet państwa.

Art. 20.

1. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Radzie Państwa, Rządowi i posłom.

2. Ustawy, uchwalone przez Sejm, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 21.

Sejm może wyłonić komisję dla zbadania określonej sprawy. Uprawnienia i tryb działania komisji ustala Sejm.

Art. 22.

Prezes Rady Ministrów lub poszczególni ministrowie obowiązani są do udzielenia w ciągu siedmiu dni odpowiedzi na interpelację posła.

Art. 23.

1. Sejm jest wybierany na okres lat czterech.

2. Postanowienie o zarządzeniu wyborów do Sejmu uchwala Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu, wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu.

Art. 24.

1. Sejm wybiera na pierwszym posiedzeniu Radę Państwa w składzie:

Przewodniczący Rady Państwa,
dwaj zastępcy Przewodniczącego,
Sekretarz Rady Państwa,
jedenastu członków.

2. Marszałek i wicemarszałkowie mogą być wybrani do Rady Państwa jako zastępcy Przewodniczącego lub członkowie.

3. Po upływie kadencji Sejmu Rada Państwa działa aż do wyboru Rady Państwa przez nowoobrany Sejm.

Art. 25.

1. Do zakresu działania Rady Państwa należy:

1) zarządzanie wyborów do Sejmu,

2) zwoływanie sesji Sejmu,

3) wykonywanie inicjatywy ustawodawczej,

4) ustalanie powszechnie obowiązującej wykładni ustaw,

5) wydawanie dekretów z mocą ustawy,

6) mianowanie i odwoływanie pełnomocnych przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w innych państwach,

7) przyjmowanie listów uwierzytelniających i odwołujących akredytowanych przy Radzie Państwa przedstawicieli dyplomatycznych innych państw,

8) ratyfikacja i wypowiadanie umów międzynarodowych,

9) obsadzanie stanowisk cywilnych i wojskowych, przewidzianych ustawami,

10) nadawanie orderów, odznaczeń i tytułów honorowych,

11) stosowanie prawa łaski,

12) wykonywanie innych funkcji, przewidzianych dla Rady Państwa w Konstytucji lub przekazanych jej przez osobne ustawy.

2. Rada Państwa podlega w całej swojej działalności Sejmowi.

3. Rada Państwa działa na zasadzie kolegialności.

4. Radę Państwa reprezentuje Przewodniczący lub jego zastępca.

Art. 26.

1. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa wydaje dekrety z mocą ustawy. Rada Państwa przedstawia dekrety Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.

2. Dekrety, wydane przez Radę Państwa, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie dekretu w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 27.

Rada Państwa sprawuje zwierzchni nadzór nad terenowymi radami narodowymi. Szczegółowe uprawnienia Rady Państwa w tej dziedzinie określa ustawa.

Art. 28.

1. Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczpospolitę Ludową albo gdy z umów międzypaństwowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji. Postanowienie takie uchwala Sejm, a gdy Sejm nie obraduje — Rada Państwa.

2. Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację.

Rozdział 4.

Naczelne organy administracji państwowej.

Art. 29.

1. Sejm powołuje i odwołuje Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Radę Ministrów lub poszczególnych jej członków.

2. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołuje i odwołuje członków Rady Ministrów. Rada Państwa przedstawia swoją uchwałę Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.

Art. 30.

1. Rada Ministrów jest naczelnym wykonawczym i zarządzającym organem władzy państwowej.

2. Rada Ministrów odpowiada i zdaje sprawę ze swojej działalności przed Sejmem, a gdy Sejm nie obraduje — przed Radą Państwa.

Art. 31.

W skład Rady Ministrów wchodzą:

Prezes Rady Ministrów jako jej przewodniczący,

wiceprezesi Rady Ministrów,

ministrowie,

przewodniczący określonych w ustawie komisji i komitetów, sprawujących funkcje naczelnych organów administracji państwowej.

Art. 32.

Rada Ministrów:

1) koordynuje działalność ministerstw i innych podległych sobie organów oraz nadaje kierunek ich pracy,

2) uchwala corocznie i przedstawia Sejmowi projekt budżetu państwa, uchwala i przedstawia Sejmowi projekt narodowego planu gospodarczego na okres kilkuletni,

3) uchwala roczne narodowe plany gospodarcze,

4) zapewnia wykonanie ustaw,

5) czuwa nad wykonaniem budżetu i narodowego planu gospodarczego,

6) zapewnia ochronę porządku publicznego, interesów państwa i praw obywateli,

7) na podstawie ustaw i w celu ich wykonania wydaje rozporządzenia, podejmuje uchwały oraz czuwa nad ich wykonaniem,

8) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami,

9) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności kraju i organizacji sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz określa corocznie kontyngent obywateli, powoływanych do czynnej służby wojskowej,

10) kieruje pracą prezydiów rad narodowych.

Art. 33.

1. Ministrowie kierują określonymi działami administracji państwowej. Zakres działania ministrów określają ustawy.

2. Ministrowie wydają na podstawie ustaw i w celu ich wykonania rozporządzenia i zarządzenia.

3. Rada Ministrów może uchylić rozporządzenie lub zarządzenie, wydane przez ministra.

Rozdział 5.

Terenowe organy władzy państwowej.

Art. 34.

1. Organami władzy państwowej w gminach, miastach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są rady narodowe.

2. Rady narodowe wybierane są przez ludność na okres lat trzech.

Art. 35.

Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Art. 36.

Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem.

Art. 37.

Rady narodowe kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi.

Art. 38.

Rady narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i rozwijają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Art. 39.

Rady narodowe dbają o utrzymanie porządku publicznego i czuwają nad przestrzeganiem praworządności ludowej, ochraniają własność społeczną, zabezpieczają prawa obywateli, współdziałają w umacnianiu obronności państwa.

Art. 40.

Rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług oraz dla rozbudowy instytucji i urządzeń komunalnych, oświatowych, kulturalnych, sanitarnych i sportowych.

Art. 41.

Rady narodowe uchwalają terenowe plany gospodarcze oraz budżety terenowe.

Art. 42.

1. Rady narodowe obradują na sesjach.

2. Organami wykonawczymi i zarządzającymi rad narodowych są wybierane przez nie prezydia.

3. Prezydium rady narodowej podlega radzie narodowej, która je wybrała, oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Art. 43.

Rady narodowe powołują komisje dla poszczególnych dziedzin swojej działalności. Komisje rad narodowych utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością, mobilizują ją do współudziału w realizacji zadań rady, wykonują z ramienia rady kontrolę społeczną oraz występują z inicjatywą wobec rady i jej organów.

Art. 44.

1. Rada narodowa uchyla uchwałę rady niższego stopnia lub jej prezydium, jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z zasadniczą linią polityki państwa.

2. Prezydium rady narodowej może zawiesić wykonanie uchwały rady narodowej niższego stopnia i przedstawić sprawę do rozstrzygnięcia na najbliższym posiedzeniu swojej rady narodowej.

Art. 45.

Szczegółowy skład oraz zakres i tryb działalności rad narodowych i ich organów określa ustawa.

Rozdział 6.

Sąd i prokuratura.

Art. 46.

1. Wymiar sprawiedliwości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie i sądy powiatowe.

2. Sądy szczególne mogą być tworzone tylko na podstawie ustawy.

3. Ustrój, właściwość oraz postępowanie sądów określają ustawy.

Art. 47.

Sądy wydają wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 48.

Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karzą przestępców.

Art. 49.

Rozpoznawanie spraw w sądach i orzekanie odbywa się z udziałem ławników ludowych z wyjątkiem przypadków, określonych w ustawie.

Art. 50.

1. Sędziowie i ławnicy ludowi są wybierani.

2. Sąd Najwyższy lub poszczególnych jego członków wybiera Rada Państwa na okres lat pięciu.

3. Tryb wyboru oraz kadencję sędziów i ławników sądów wojewódzkich i powiatowych określa ustawa.

4. Tryb powoływania sędziów sądów szczególnych określa ustawa.

Art. 51.

1. Sąd Najwyższy jest naczelnym organem sądowym i sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich innych sądów.

2. Zakres i tryb wykonywania nadzoru przez Sąd Najwyższy określa ustawa.

Art. 52.

Sędziowie są niezawiśli i podlegają tylko ustawom.

Art. 53.

1. Rozpoznawanie spraw przed wszystkimi sądami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbywa się jawnie. Ustawa może określić wyjątki od tej zasady.

2. Oskarżonemu poręcza się prawo do obrony z wyboru lub z urzędu.

Art. 54.

1. Prokurator Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej strzeże praworządności ludowej, czuwa nad ochroną mienia społecznego, zabezpiecza poszanowanie praw obywateli.

2. Prokurator Generalny czuwa w szczególności nad ściganiem przestępstw, godzących w ustrój, bezpieczeństwo i niezawisłość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

3. Zakres i tryb działania Prokuratora Generalnego określa ustawa.

Art. 55.

1. Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołuje i odwołuje Rada Państwa.

2. Tryb powoływania i odwoływania prokuratorów podległych Prokuratorowi Generalnemu jak również zasady organizacji i postępowania organów prokuratury określa ustawa.

3. Prokurator Generalny zdaje sprawę Radzie Państwa z działalności prokuratury.

Art. 56.

Organy prokuratury podlegają Prokuratorowi Generalnemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w sprawowaniu swych funkcji są niezależne od organów terenowych.

Rozdział 7.

Podstawowe prawa i obowiązki obywateli.

Art. 57.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli.

Art. 58.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy.

2. Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyzysku społeczno-spółdzielczego ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia.

Art. 59.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku.

2. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy.

3. Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.

Art. 60.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.

2. Coraz szerszemu urzeczywistnianiu tego prawa służą:

1) rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej,

2) rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowa urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, szeroka akcja zapobiegania chorobom i ich zwalczania, coraz szersze udostępnianie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowa szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, wiejskich ośrodków zdrowia, opieka nad inwalidami.

Art. 61.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki.

2. Prawo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie:

1) powszechne, bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe oraz likwidacja analfabetyzmu,

2) stała rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz szkolnictwa wyższego,

3) pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji obywateli, zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi,

4) system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Art. 62.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

2. Prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych.

Art. 63.

Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu.

Art. 64.

Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej.

Art. 65.

Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

Art. 66.

1. Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

2. Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią:

1) równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę", prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych,

2) opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci zakładów usługowych i żywienia zbiorowego.

Art. 67.

Małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 68.

Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju.

Art. 69.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezależnie od narodowości, rasy i wyznania mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Naruszenie tej zasady przez jakiekolwiek bezpośrednie lub pośrednie uprzywilejowanie albo ograniczenie w prawach ze względu na narodowość, rasę czy wyznanie podlega karze.

2. Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie waśni albo poniżanie człowieka ze względu na różnice narodowości, rasy czy wyznania, jest zakazane.

Art. 70.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy.

3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane.

Art. 71.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji.

2. Urzeczywistnieniu tej wolności służy oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.

Art. 72.

1. W celu rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się.

2. Organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kobiece, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe, jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego — skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

3. Tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których cel lub działalność godzą w ustrój polityczny i społeczny albo w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zakazane.

Art. 73.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewlekania albo przejawiający bezduszny i biurokratyczny stosunek do skarg i żażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 74.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom nietykalność osobistą. Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach, określonych ustawą. Zatrzymany powinien być zwolniony, jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono mu postanowienia sądu lub prokuratora o aresztowaniu.

2. Ustawa ochrania nienaruszalność mieszkań i tajemnicę korespondencji. Przeprowadzenie rewizji domowej dopuszczalne jest jedynie w przypadkach, określonych ustawą.

3. Przepadek mienia może nastąpić jedynie w przypadkach, przewidzianych ustawą, na podstawie prawomocnego wyroku sądowego.

Art. 75.

Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela azylu obywatelom państw obcych, prześladowanym za obronę interesów mas pracujących, walkę o postęp społeczny, działalność w obronie pokoju, walkę narodowo-wyzwoleńczą lub działalność naukową.

Art. 76.

Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współżycia społecznego, wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa.

Art. 77.

1. Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny.

2. Osoby, które dokonują sabotażu lub dywersji gospodarczej albo w inny sposób dopuszczają się zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa.

Art. 78.

1. Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.

2. Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 79.

1. Czujność wobec wrogów narodu oraz pilne strzeżenie tajemnicy państwowej jest obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Zdrada Ojczyzny: szpiegostwo, osłabianie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga — karana jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia.

Rozdział 8.

Zasady prawa wyborczego.

Art. 80.

Wybory do Sejmu oraz do rad narodowych są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.

Art. 81.

Prawo wybierania ma każdy obywatel, który ukończył lat 18, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Art. 82.

Każdy obywatel może być wybrany do rady narodowej po ukończeniu lat 18, do Sejmu zaś — po ukończeniu lat 21.

Art. 83.

Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

Art. 84.

Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 85.

Prawa wyborcze nie przysługują osobom chorym umysłowo oraz osobom, które orzeczeniem sądowym zostały pozbawione praw publicznych.

Art. 86.

Kandydatów na posłów i członków rad narodowych zgłaszają organizacje polityczne i społeczne, zrzeszające obywateli w miastach i wsiach.

Art. 87.

Poseł i członek rady narodowej powinni zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani.

Art. 88.

Sposób zgłaszania kandydatur i przeprowadzania wyborów oraz tryb odwoływania posłów i członków rad narodowych określa ustawa.

Rozdział 9.

Herb, barwy i stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 89.

1. Herbem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wizerunek orła białego w czerwonym polu.

2. Barwami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są kolory biały i czerwony.

3. Szczegóły określa ustawa.

Art. 90.

Stolicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest miasto bohaterskich tradycji Narodu Polskiego — Warszawa.

Rozdział 10.

Zmiana Konstytucji.

Art. 91.

Zmiana Konstytucji może nastąpić tylko w drodze ustawy, uchwalonej przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej większością co najmniej dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.